

REDAKCJA:

Katowice, Kopernika 14

Telefon 308

Telefon red. nocnej 426

Rękoпись nie zwraca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 39

Telefon 608



ADMINISTRACJA:

KATOWICE

ulica Jagiellońska nr. 5

Telefon 16-98

Abonament miesięczny
przez pocztę oraz w Ad-
ministracji 3-50 złote
z doręczaniem do
domu przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumus.

Druk: Drukarnia Śląska Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hausa.

Pożyczka kolejowa we Francji zawarta — w przyszłym tygodniu zbiera się Sejm.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem otrzymano w Warszawie zawiadomienie oficjalne od wiceministra Koca głoszące, że wczoraj parałował on w Paryżu umowę o warunkach finansowych pożyczki kolejowej na budowę linii Górny Śląsk — Gdynia. Wobec tego, że umowa o warunkach techniczno-kolejowych została już parałowana przed kilkunastoma dniami, rokowania o pożyczkę można uważać za zakończone z wynikiem pozytywnym. Wczoraj wieczorem zebrała się na posiedzenie Rada Ministrów i postanowiła przedłożyć Prezydentowi Rplitej do podpisu dekret, zwołujący Sejm i Senat na nadchodzący tydzień. Pierwszego posiedzenia Sejmu należy przede oczekiwać w połowie przyszłego tygodnia.

Pożyczkowa oferta francuska.

Warszawa, 19. 4. (Pat.) Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe Sp. Akc. złożyło Rządowi Polskiemu ofertę na dokonanie budowy i objęcie ewentualnej eksploatacji linii kolejowej Górny Śląsk — Bałtyk, wraz z odnogą tej kolei od Steniankowic do Częstochowy. Według przedłożonej oferty Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe ma opłacić na warunkach przewi-

dzianych w koncesji finansowanie i dokonanie budowy odpowiednich odcinków w ciągu trzech lat. W celu budowy linii Towarzystwo ma wypuścić obligacje na 900—1100 milionów franków fr. w trzech transzach, przy czym pierwsza w sumie 400 milj. ma być wypuszczona niezwłocznie po

nadaniu spółce koncesji. Rząd Polski ma udzielić obligacjom gwarancje. Obligacje będą oprocentowane na 6 i pół proc. Kurs emisyjny 94. Rada Ministrów rozpatrywała w dniu dzisiejszym powyższą ofertę i uchwaliła przedłożyć Sejmowi odpowiedni projekt ustawy.

Na Maderze napisał Marszałek Piłsudski książkę, zawierającą poglądy Jego na sprawę ustroju.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Dowiadujemy się, że Marszałek Piłsudski oddał do druku książkę p. t. „Poprawka Historii”, napisaną przez siebie podczas wy-

poczynku na Maderze. Książka zawiera poglądy Marszałka Piłsudskiego na kwestię ustroju i będzie stanowiła niezwykle cenny materiał do prac nad rewizją

Konstytucji. Nowe dzieło Marszałka Piłsudskiego zawierać będzie ponad 100 stron druku i ukaże się w ciągu kilku najbliższych dni.

Z Piszczan

17. IV. 1931.

Dotychczasowe ugi na ceny kapieli dla kuraszów z Polski, udzielane będą także w bieżącym roku. Żądacie prospektów o Piszczanach i kuracjach domowych tychże przez usnie: Fr. Piotrowski, Plebiscytowa 4/II. Tel. 21-34. Bruno Zammer, drogerja 3-go Maja 50, pisemnie: Biuro Piszczany Cieszyń.

Reumatyzm i przeziębienia.

Obecna pora roku — okres ciągłych i nagłych zmian pogód zagraża zdrowiu wszystkich. Dlatego też na ogólnie zainteresowanie zasługuje list p. Antoniego Garnarczarka, Łódź, Miedziana 2, w którym pisze m. in. Od lat czterech cierpię na reumatyzm. Gdy tylko miała nastąpić zmiana pogody czułem cierpienia. Leczyłem się w natury zmałszy sposób, lecz niestety bez skutku. Niedawno tuż czytałem w gazecie o Toga i chęć małem mianem zaufania do tego środka, to jednak zakupiłem jedno pudełko. Już po zaryciu zawartości tegoż poczułem znaczną ulgę w bólach stawów przy naciskaniu palcami. Zachęcony tym rezultatem poczęłem regularnie zażywać Toga trzy razy dziennie po 3 tabletki. Bóle w stawach zupełnie znikły i nie odguszam już wcale zmartwień pogody. Ponadto p. G. wyleczył przy pomocy

Toga swą małżonkę z następstw ciężkiej grypy i niema wprost słów pochwały dla skuteczności działania Toga. Pod jego dowód cierpienia poczułem wiele cierpiących, którzy z najlepszym skutkiem przyjmowali Toga przeciw reumatyzmowi, podagrze, bólowi stawów, bólowi nerwowym i głowom oraz przeziębieniom. Toga bowiem nietykiolnie usmiera ból, lecz w naturalny sposób usuwa pierwotną chorobę, a więc, nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Gdy inne środki zawiodły nawet w chronicznych wypadkach osiągnięto przy zastosowaniu Toga nadspodziewanie pomocne rezultaty. Przyszło 1000 orzeczeń lekarskich! Tysiące uderzonych odzyskało dzięki Toga swoje zdrowie. Spróbujcie więc sami, lecz — dajcie tylko Toga. We wszystkich aptekach.

Dyr. Gordowski zwolniony za kaulę.

Łódź, 18. 4. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych został zwolniony z aresztu sędziowski dyr. Banku Handlowego w Łodzi p. Gordowski. Zwolnienie nastąpiło z polecenia prokuratora po wpłaceniu przez akcjonariuszy polskich kaucji w wysokości 50.000 zł. Zwolnienie dyr. Gordowskiego przyczyniło się niewątpliwie do szybszego posunięcia pertraktacji w sprawie sanacji upadłego banku.

Rząd Titulescu utworzony.

Bukareszt, 19. 4. Wobec rozbiła się rokowań o stworzenie rządu koncentracyjnego premier Titulescu utworzył po uciśnionych rokowaniach gabinet lewicowców. Nowy rząd rumuński zostanie zaprzysiężony w ciągu dnia dzisiejszego, a następnie przedstawi się obecnemu parlamentowi, który, jak przypuszczają, oddzieli mu całkowitego poparcia.

Przeciwnatarcie Francji na Niemcy i Austrię.

Paryż, 19. 4. W związku z onegdajszą konferencją w ministerstwie spraw wewnętrznych, która dotyczyła wielkiego francuskiego planu, mającego stanowić przeciwwagę austro-niemieckiej unii celnej „Mitte” podaje, iż plan ten spoczywa na dwu filarach. Pierwszy dotyczy nacyonalistowskich zakupów zboża, aby w ten sposób stworzyć zbyt dla nadwyżek w państwach naddunalskich. Dalej chodzi o finansowe poparcie tych państw, aby stworzyć potrzebne kredyty dla umożliwienia na przyszłość sprzedaży nadwyżek zbożowych.

Francja jest, zdaniem dziennika, w stanie przysłać z nacyonalistami pomocą państwu naddunalskim przez zakupienie 5 do 6 milionów centnarów zboża, którego potrzebną dla przetrwania czasu do następnych żniw. Inne państwa europejskie znajdują się w podobnym położeniu i wrażliwo wspomaganie się ułatwi zorganizowanie wielkiego bloku gospodarczego tych państw.

KURSY SAMOCHODOWE

M. STUDENCKI

Królewska-Huta, - Katowicki 19

Nauka rano lub wieczór. Nowe 6-elo
cylindrowe limuzyny. Wpływ codziennie.
W sezonie wiosennym opłaty zniżone.
DŁUGO TERMINOWE RATY

Złotliwy wymysł o koncentracji konnicy naszej na granicy Gdańska.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Kilka dzienników zagranicznych doniosło, jakoby w związku z zagrożeniem wynikłym pomiędzy senatem gdańskim i komisarzem generalnym Rzeczypospolitej dr. Strassburgerem skoncentrowana została 8 brygada kawalerii w okolicach Cezewa. Miarodajne źródła wojskowe stwierdzają, że wiadomość ta jest złotliwym wymysłem i nie ma nic wspólnego z prawdą. Wszystkie pułki 8 brygady kawalerii pozostają nadal w swych garnizonach.

Choroba pośta Dąsyńskiego.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Posłł Ignacy Dąsyński, marszałek Sejmu, ciężko zaniomł na serce. Na chorobę serca cierpi marszałek Dąsyński już od kilku lat a ostatnio nastąpiło znaczne pogorszenie jego stanu zdrowia.

Nowy wicekról przybył do Indji.

Bombaj, 18. 4. (Pat.) Przybył tu nowy wicekról Indji Lord Willingdon z małżonką, powitany przez przedstawicieli rady miejskiej. Odpowiadając na powitanie, lord Willingdon apelował o lojalnej i przyjaznej współpracy, mającej na celu ułatwienie mu pokonania trudności oraz doprowadzenie wielkiego kraju, jakim są Indje, do zamierzonego celu, którym jest utworzenie odpowiedzialnego rządu oraz całkowite zrównanie Indji z innymi dominjami pod egidą korony.

Najstarsza na G. Śląsku
Szkoła Kierowców Samochodowych

„Auto”

Prowadzi wszystkie kursy 2 razy dziennie
Katowice, Koopnickiej 5 • Tel. 24-30
3 minuty od Dworca.

Dymisja m.in. Strassburgera nie przyjęta.

Warszawa, 18. 4. (Pat.) Minister Zaleski wystosował w dniu wczorajszym listy do p. min. Henryka Strassburgera, Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku, w którym oświadczył, że Rząd Polski uznaje całkowicie zarzuty, przytoczone przez Komisarza Generalnego, jednak jest przekonany, że sprawa

wyrażone w podaniu wraz z prośbą o dymisję w piśmie, znajdują odpowiednie załatwienie przez kompetentne organa Ligi Narodów i dlatego do prośby o zwolnienie ze stanowiska Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku przychylić się nie może.

Zasady zachowania się policji wobec przestępców.

Warszawa, 19. 4. (tel. wł.) Komendant Główny Policji Państwowej pułk. Maleszewski wydał rozkaz do podległych sobie organów policyjnych. W rozkazie tym Główny Komendant Policji traktuje o zasadach zachowania się policji wobec przestępców, przy czym stwierdza, że wystąpienia policji powinny być nacechowane stanowczością i energią, jednakże policja pamięta i pamiętać powinna, że biele i wymuszanie zeznań gwałtem fizycznym i maltretowanie jest w policji wykluczone z arsenału środków do walki z przestępczością. Policjant pol-

ski używa tylko siły do złamania bezprawia i odparcia gwałtu, lecz nie biele i biele nie będzie. Ujętego i unieszkodliwionego przestępcę należy traktować surowo, lecz zgodnie z prawem, gwarantując mu nietykalność osobistą. Komendant Główny Policji Państwowej zawiadomił jednocześnie wszystkich wojewódzkich komendantów policji specjalnym okólnikiem, że wszyscy przelożeni będą odpowiedzialni osobiście za swoich podkomendnych, a poza tem oczywiście burowej karze ulegną także podkomendni.

Za gotówkę
10%
rabatu

DOM MEBLOWY „FORTUNA”

KATOWICE, UL. JAGIELLOŃSKA 5. TEL. 28-38

sprzedaje według systemu amerykańskiego każdemu klientowi bez poręczenia na miebywanych na G. Śląsku warunkach

Od zł 10-
miesięcznie
począwszy

od 1180zł

od 1250zł

od 1200zł

od 345zł

Największy dom wysyłkowy G. Śląsku dla prowincji.

OGÓLNA POWIERZCHNIA MAGAZYNÓW 2000 METRÓW KWADRATOWYCH

Gdańsk i autorytet Ligi Narodów.

— „Wolne porty i wolne miasta powstały przez handel pieprzem i imbiem, upadły zaś przez głupotę i zawiść”. — Słowa te wypowiedział ostatni przewodniczący konfederacji miast Hanzeatyckich na ostatnim ich sejmie w roku 1669. W 350 lat później — tego samego zdania był i prezydent St. Zjedn. Wilson, kiedy w roku 1919 po zakończeniu wielkiej wojny rozpatrywano m. in. losy Gdańska.

Obok Wilsona, wybitną rolę podczas zawierania Pokoju Wersalskiego odegrał amerykański sekretarz stanu, Robert Lansing. Towarzyszył on prezydentowi Stanów Zjednoczonych do Paryża i wraz z nim układał projekty poszczególnych artykułów Traktatu, który miał unormować Europę i zabezpieczyć ją od przyszłych wojen. I oż jeden z tych, wówczas przez Amerykę proponowanych artykułów najwyraźniej twierdził, że Gdańsk powinien należeć do niezawisłego Państwa Polskiego. Tylko na tej drodze widział Wilson i Lansing możliwość uniknięcia nowych niesnasek, tarć i nieporozumień.

W swej obszernej pracy o Pokoju Wersalskim Lansing podaje dokładną genezę tego projektu i wykazuje jego konieczność. Już w jesieni 1918 roku opracował on 29 artykułów, które miały być podłożem przyszłego traktatu pokojowego. Cztery z tych artykułów, mówiący o wolnej Polsce, zawiera ustęp, który w dosłownym brzmieniu powiada: — „Poland in possession of the port of Danzig”, — „Polska wchodzi w posiadanie portu Gdańsk”. Amerykanie wiedzą dobrze, że małe, skrawki terenów ziemi są nieraz dla sprawy pokoju niebezpieczniejsze, niż duże kraje. Nie mają one bowiem nic z zalet wielkich krajów, — ale natomiast posiadają wszelkie wady dużych państw: są zarozumiałe i przesadnie ambitne na punkcie swych rzekomo równych praw z wielkimi państwami, są butne i nieustępliwe. Nie mają siły i odwagi na prowadzenie polityki otwartej, prowadzą najczęściej politykę podstępą i tajną.

Szczególnie historia, t. zw. „wolnych portów” była zawsze pełną tego rodzaju zawiści i walk. Wiedząc to, Amerykanie byli w swej polityce światowej stalymi przeciwnikami tworzenia wolnych portów i wolnych miast. Wyrazem tej właśnie myśli najzupełniej słusznej z punktu widzenia międzynarodowych interesów pokoju, była w danym wypadku teza Lansinga, by Gdańsk należał do Polski.

Teza amerykańska nie została, niestety, wprowadzona w życie. Skutkiem polityki Lloyd George'a, Traktat Wersalski postanowił uczynić Gdańsk właśnie „wolnym miastem”, — co prawda, pod auspicjami Ligi Narodów, — Polsce zaś oddano tylko prawo reprezentowania Gdańska nazewnątrz. Był to manewr, który rzekomo miał — zdaniem jego autorów — przyczynić się do utrwalenia korzystnych warunków rozwojowych Polski, Gdańska i pokoju, — ale manewr, który już w najbliższym czasie miał się w całej pełni okazać błędnym i szkodliwym i dla Polski i dla Gdańska i przedewszystkiem dla pokoju. Oddając Gdańsk pod mandat Ligi Narodów obciążono ją najtrudniejszym problemem, który — ogółem biorąc, — zabiera jej więcej czasu i pracy, niż jakikolwiek inny problem w Europie. A przecież chodził w tym paradoksalnym problemie nie o jakie wielkie państwo, lecz o butną i nie umiejącą się rządzić miłośnicą nadmorską.

Rezultaty tego błędu są widoczne na każdym kroku. Niema sejsj w Genewie, na której nie trzeba byłoby poświęcać co najmniej kilkunastu godzin żmudnych obrad sprawom Gdańska, — i to nie raz sprawom wręcz bagatelny, nielotnym, a wyległym z nadmiernych gdańskich ambicji. Sam Chamberlain powiedział niedawno, że Gdańsk usiłuje zaprzętać swymi głupstwami więcej uwagi świata, niż nawet największe kraje Europy.

Najgorszym w tej idiotycznej paradoksalnej sytuacji jest to, że podczas

gdy Liga Narodów czuje się w obowiązku zajmowania się sprawami Gdańska, — Gdańsk nie poczuwa się z tego tytułu do najmniejszej wdzięczności wobec Ligi. Wręcz przeciwnie. Coraz jawniej przekracza nałożone nań obowiązki wobec Ligi. Ostatnio wciąż powtarzające się napady Gdańszczan na obywateli polskich i utrzymywanie przez senat butnego miasta system niekarania winnych wykazują, z jaką celową myślą Gdańsk tamte wszelkie zasady przyzwoitości, nie mówiąc już o władzach go umowach. Gdańsk robi wszystko, by szkodzić autorytetowi Ligi na terenie międzynarodowym — autorytetowi, pod opieką którego się znajduje.

Jest to precedens niedopuszczalny. Skoro bowiem senat gdański pozwala sobie na bezkarne znieważanie umów międzynarodowych odnośnie do Ligi i

odnośnie do obywateli Polski, to teoretycznie istnieje możliwość, że i inne państwa w te same pójdą ślady. Gdyby dziś Liga pozwoliła na to, że sądy gdańskie stosują inną sprawiedliwość względem obywateli obcych, a inną względem swych własnych, — to może już jutro zaczęłyby robić to samo i inne państwa. A wówczas Liga nie potrafiłaby temu przeciwdziałać, — mimo, że z takich faktów niewątpliwie wyniknąć mogą najpoważniejsze konflikty i najgroźniejsze starcia w polityce międzynarodowej.

Sprawa Gdańska stała się egzaminem Ligi. Liga Narodów musi raz wreszcie wykazać, że potrafi zareagować na stosunek tego butnego miasta względem Polski i ludności polskiej. Autorytet Ligi musi przez wszystkich być jednakowo szanowany.

Julian Soblesz.

Jeszcze jedna niepodległa republika na gruzach monarchii hiszpańskiej.

Paryż, 19. 4. Przykład Katalonii podzielał zaraził na Basków, stwarzając niebezpieczeństwo oderwania się tej prowincji od Hiszpanii. Niezależne organizacje narodowo-prawicowe w Bilbao ogłosiły niezależną republikę baskijską. Władze nie uznały

tego aktu i wysłały skoncentrowane w Guenica oddziały żandarmerji i gwardji cywilnej do Bilbao.

Do Madrytu nadchodzą dalsze wiadomości o uznaniu nowego rządu republikańskiego przez obce państwa. Dotychczas za-

wiadomienia takie nadeszły z Francji, Urugwaju i Chile. Przedstawiciele dyplomatyczni Hiszpanji w Berlinie, Lizbonie i Oslo podali się do dymisji. Nominacje ich następców zostaną zatwierdzone przez uznanie przez te państwa rządu hiszpańskiego.

Nowy Jork, 18. 4. (Pat.) Prasa amerykańska donosi, że król Alfons miał powiedzieć słowa następujące: „Jestem jeszcze ciągle królem Hiszpanji i mam nadzieję, że zbliżające wybory przywrócą mi władzę”.

—XOX—

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 4. W ostatnim dniu ciągnięcia Polskiej Państwowej Loterii Klasowej 5-ta klasa wygrała następujące numery:

Tabela nieurzędowa.

Przed przerwą. a

Premia 300 000 zł. + 15 000 zł. łącznie 315 000 zł. — Nr. 187220.
Premia 200 000 + 250 zł. łącznie 200 250 zł. — Nr. 5611.

Premia 100 000 zł. + 250 zł. łącznie 100 250 zł. — Nr. 112612.

15 000 zł. wygrał Nr.: 75642.

5000 zł. wygrał Nr.: 118359.

3000 zł. wygrał Nr.: 37804.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 7194 12074 20622 26157 61908 69771 47553 97093 97234 105794 125547 165719 181291 186082 188321.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 17743 21874 32775 30680 54030 90666 122500 134266 150886 165421 170926 203246.

Po przerwie

Po 5000 zł. wygrały N-ry: 66089 137827.

Po 3000 zł. wygrały N-ry: 21126 86651 124036.

Po 2000 zł. wygrały N-ry: 17758 29346 53402 71401 74539 111032 114580.

Po 1000 zł. wygrały N-ry: 8062 37677 76086 78245 130367 136441 167234 168267 191955 193773 204721 209327.

udziela wszelkiej pomocy międzynarodowemu towarzystwu dla hipotecznego kredytu rolnego. Towarzystwo to udzieli długoterminowych pożyczek Instytucjom kredytu hipotecznego i wypuści obligacje do wysokości, odpowiadającej wierzytelnościom. Kapitał towarzystwa ustalony ma być na 50 milj. dolarów, przyczem 5 miljonów akcji wypuszczonych będzie z chwilą wejścia w życie Konwencji. Rządy udzielić ma towarzystwom zaliczek, które stanowią będą specjalną rezerwę. Towarzystwo posiadać będzie kapitały, zebrane drogą emisji obligacji. Z uwagi na konieczność ratyfikacji konwencji subskrybca kapitału zakładowego, jak przypuszczają, nie nastąpi przed jesienią.

Kilkuset nowych podporuczników.

Warszawa, 19. 4. (Tel. wł.) Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych, numer 4 z datą 10 kwietnia br. przynosi szereg zarządzeń Ministra Spraw Wojskowych o przeniesieniu w stan spoczynku 85 oficerów służby czynnej. Poza tem tenże numer „Dziennika Personalnego” zawiera nominacje na podporuczników rezerwy kilkuset abiturjentów szkół, podchorążych rezerwy. Nowi podporucznicy rezerwy zostali przydzieleni do poszczególnych pułków i oddziałów specjalnych wszystkich rodzajów broni. Wykaz przydziałów zawiera numer 4 „Dziennika Personalnego” również.

Jak dotychczas

największa ilość wygranych w V klasie 22 Loterii padła w najszczęśliwszej kolekturze

W. KAFTAL i Ska

Katowice, ul. św. Jana 16

Oddziały: Król. Muta, Tarn. Góry, Bielsko, Gdynia.

Szczęśliwe losy do I-ej klasy 23-ej Loterii kupicie tam, gdzie szczególnie stale sprzyja graczom, a więc w kolekturze W. Kaftal i Ska.

Główna wygrana: 1.000.000 (Milion) złotych

Ogólna suma wygranych: 32.000.000 złotych!

Co drugi los wygrywa!!!

Ceny losów: 1/4 losu — zł 10.—, 1/2 — zł 20.—, 1/1 los — zł 40.—

Zamówienia listowne załatwiamy szybko i dokładnie.

6779

Uwaga! W ostatnim dniu ciągnięcia V. klasy premia zł. 100.000 na nr. 112.612 także padła w naszej najszczęśliwszej kolekturze.

Postulaty kolejarzy rozpatrywano życzliwie przez p. Ministra Komunikacji.

Warszawa, 19. 4. (Pat.) Dnia 17 bm. p. Minister Komunikacji przyjął przedstawicieli niektórych związków kolejowych, którzy wysunęli postulaty natury ekonomicznej. W związku z tem p. Minister Komunikacji obiecał, że przedewszystkiem będzie od 1 maja skasowana redukcja dla pracy w warsztatach, które wobec tego będą pracowały 6 dni w tygodniu. Co do rewizji diet pracowników kolejowych na podróże służbowe, to będą one w mniejszym stopniu

zmniejszone aniżeli pracowników państwowych, których diety dotychczas były wyższe. Również będzie poddane rewizji premjowanie prac na kolejach celem bardziej równomiernego ich podziału. Poza tem p. Minister oświadczył przedstawicielom związków, że są już w toku prace nad opracowaniem odrębnych zasad uposażeńowych pracowników kolejowych. Z chwilą polepszenia się koniunktury gospodarczej na kolejach zasady te będą wprowadzone w życie.

Oddział Schupo niemieckiej przekroczył granicę polską.

Pila, 19. 4. (Pat.) Wczoraj rano oddział policji niemieckiej w Pile w sile 17 żołnierzy przekroczył granicę polską w pobliżu t. zw. Czarnego Jeziora na odcinku granicznym Jeziora w powiecie chodzickim. Oddział który był uzbrojony i uzbrojony, oraz w pełnym rynsztunku polowym pod dowództwem oficera odbywał na terenie polskim ćwiczenia wojskowe. Polski strażnik graniczny, pełniący służbę, spotkał oddział w odległości 800 metrów od granicy i wezwał go do opuszczenia terytorium polskiego, czemu uczyniono zażość.

Berlin, 19. 4. (Pat.) Biuro Wolffa komunikuje: Wczoraj przed południem w pobliżu Pily oddział

policji Schupo, odbywający ćwiczenia polowe przez pomyłkę przekroczył granicę polską i posunął się na kilkaset metrów w głąb terytorium polskiego. Dopiero natknąwszy się na polskich urzędników granicznych, oddział ten zorientował się w swej pomyłce i niezwłocznie powrócił na terytorium niemieckie. Nadprzezydent Pily wyraził wobec konsula polskiego swoje ubolewanie z powodu wypadku, przyczem potępił zażalecie i przyrzekł, iż winni zostaną ukarani. Poseł niemiecki w Warszawie otrzymał upoważnienie, aby ze swej strony również wyraził ubolewanie.

Program organizacji instytutu kredytu rolniczego.

Genewa, 19. 4. (Pat.) W poniedziałek zbierze się specjalna podkomisja, która ma przedstawić Radzie Ligi Narodów program organizacji instytutu kredytu rolniczego. W skład podkomisji

wchodzi przedstawiciele Niemiec, Bułgarii, Danii, Wielkiej Brytanji, Francji, Węgier, Włoch, Holandji, Polski i Szwecji. Projekt Konwencji przewiduje, że rządy, które podpiszą tę Konwencję,

Przed wielkim świętem dziesięciolecia powstańczego czynu.

Komunikat Komitetu Uroczystości obchodu 10-lecia III. powstania śląskiego.
Na uroczystość przybędzie Pan Prezydent i PP. Ministrowie.

Komitet uroczystości obchodu 10-lecia komunikuje, że w dniu 2-go maja br. na uroczystość powstańczą przybywa P. Prezydent Rzeczypospolitej prof. dr. Ignacy Mościcki. Zapewni również o swym przyjeździe: P. Premier Sławek, Marszałkowie Sejmu i Senatu i PP. Ministrowie.

Uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców będzie celebrowane przez J. Eks. Ks. Biskupa Teodora Kubinę z diecezji częstochowskiej w asyście księży — b. powstańców. Kazanie wygłosi znakomity mówca ks. superior Jan Rzymielka, dyrektor Seminarium Ks. Misjonarzy w Wilnie — rodem z G. Śląska. Jak podaliśmy, nabożeństwo odbędzie się w kościele katedralnym o godz. 10 rano

Sprawa transportu kolejowego.

W związku z uroczystościami powstańczymi podajemy do wiadomości, że uzyskaliśmy częściowo kredytowany przejazd kolejowy dla wszystkich uczestników III powstania śląskiego, wynoszący 1/4 części ceny biletów III wgl. IV klasa pociągu osobowego. Przejazd wszystkich organizacji powinien się dokonywać pod nadzorem poszczególnych komitetów wojewódzkich W. F. i P. W., do których winne zgłaszać się wszystkie organizacje. Kierownicy poszczególnych grup oraz organizacji winni posiadać spis swych członków opatrzonego pieczęcią W. F. i P. W. wgl. Federacji Zarządu Obr. Ojczyzny lub Zw. Strzeleckiego, który będzie zarazem legitymacją kolejową uprawniającą do zniżki na kolejach państwowych.

Apel do gości z poza Śląska.

Komitet prosi, by poszczególne organizacje wojewódzkie przygotowały sobie tablice orientacyjne z zaznaczeniem nazwy organizacji i województwa, które będą niezbędne podczas defilady w Katowicach, wydały cześć do członków, by zaopatrzyli się w kocy, oraz przybyli do Katowic bez broni. Ze swej strony komitet zapewnia wszystkim uczestnikom z dalszych stron wyżywienie oraz noclegi. Przyjazd poszczególnych delegacji do Katowic winien nastąpić nie później jak do godz. 1 w południe (13-ej) dnia 2. V. 1931 r. Na dworcu kolejowym urządzony zostanie staniem komitetu biuro informacyjne zapewniające wszystkim uczestnikom dostateczną opiekę.

Do osób pragnących wziąć udział w uroczystości obchodu 10-lecia III. powstania górnośląskiego.

Ze względu na nader ograniczoną ilość kwaterek oraz hoteli, jakimi rozporządza Sekcja Kwaterunkowa, Komitet obchodu uroczystości 10-lecia III. powstania śląskiego,

zwraca się z apelem do gości z poza Śląska, aby w własnym dobrze zrozumianym interesie zechcieli zgłosić swój akces wzięcia udziału w uroczystości do Komitetu Wykonawczego w Katowicach, ul. Pocztowa nr. 16, II. piętro, a to celem zarezerwowania dla nich odpowiednich kwaterek. Termin zgłoszeń upływa z dniem 25 b. m.

Program uroczystości 10-cio lecia III. powstania śląskiego.

Sobota, dnia 2 maja br.

Godz. 8: Uroczyste zaciągnięcie warty w Katowicach przed pomnikiem Powstańców na Placu Wolności. W miejscowościach, gdzie są pomniki powstańcze, grupy miejscowe obowiązkiem wystawiają warte.

Godz. 9: Zbiórka oddziałów powstańczych z Wielkich Katowic przed Zarządem Powiatowym przy ul. Pocztowej 11.

Godz. 9.30: Wymarsz do Katedry.

Godz. 10: Uroczyste nabożeństwo za poległych i zmarłych powstańców. W czasie mszy św. utwory religijne wykona orkiestra Korpusu Kadetów ze Lwowa.

Godz. 11: Po nabożeństwie wymarsz na Plac Wolności celem złożenia wieńców na pomniku powstańczym, poczem pochód rozwija się. Równocześnie Zarządy Powiatowe oraz grupy miejscowe urządzają w swych miejscowościach nabożeństwa żałobne za poległych i zmarłych powstańców, a następnie składają wieńce na grobach poległych i pomnikach.

Po południu zjazd wszystkich powstańców do Katowic.

Godz. 15.30: Zbiórka na placu przed gmachem wojewódzkim wszystkich uczestników powstań.

Godz. 16: Uroczysta akademja z okazji 10-cio lecia wybuchu powstania śląskiego w gmachu teatru polskiego z udziałem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i członków Rządu, Akademia transmitowana będzie przez radio.

Godz. 17.30: Defilada przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, która wyjdzie z przed gmachu Województwa i pomaszeruje ulicami: Jagiellońską, Placem Miarki, Kościuszki, Zieloną, Mikołowską, Placem Wolności do ul. 3-go Maja. Po defiladzie odmarsz powstańców do obozowisk.

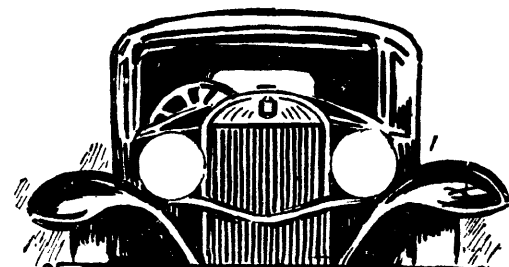
Godz. 21: Zapalenie ognisk, śpiewy chóralne i t. d.

Godz. 22.30: Zwiedzanie obozów przez przedstawicieli Rządu i Władz Związkowych.

Godz. 22.15: Wymarsz powstańców z obozów do Katowic i ustawienie się na rynku.

Godz. 24: Uroczysty biwak powstańczy.

ESSEX - COUPE
\$ 1.370



Nowy, wzmocniony ESSEX z udoskonalonym silnikiem SUPER SIX
wbudza podziw u znawców.

Silna konstrukcja podwozia, stalowa karoserja, harmonijne barwy, cicha i elastyczna jazda oraz przestronność i wygoda wewnątrz — oto znamienne cechy nowego ESSEX.

Dodajmy do tego blyśniąca akcelerację i oszczędność w zużyciu paliwa, a mamy niezaprzeczalną wartość wozu za bajecznie niską cenę.

Zorganizowana obsługa w całej Polsce.
Tanie części zamienne.

ZNIZONE CENY w r. 1931.

ESSEX 6-cio cyl.
Coupe Sport dol. 1.370,—
Coach 5-cio osob. dol. 1.455,—
Standard Sedan 5-cio osob. dol. 1.565,—
Touring Sedan 5-cio osob. dol. 1.660,—
Brougham 1.695,—
I cca taksów z pełnym wyposażeniem luksusowym.

Wyłączne przedstawicielstwo na Katowice i Woj. Śląskie:
„AUTO-START”, Katowice, ul. Wojewódzka 1

na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie:

„METEOR”, Sosnowiec, Warszawska 6.

Rejonowe przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Polski.

6785

W szkole polskiej przyszłość naszych dzieci!

Polowanie dzieci do szkoły należy dziś do obowiązków rodziców. Państwo ze swej strony pilnuje, by rodzice posyłać swe dzieci do szkoły, bowiem państwo zależy na tom, by młodą kahalną młodzież wykształconych obywateli. Od poziomu kulturalnego obywateli zależy potęga wewnętrzna i zewnętrzna oraz bogactwo Państwa.

Rodzice powinni pamiętać, że przyszłość dzieci zależy w pierwszym rzędzie od wychowania, jakie otrzymają w młodości. Im młodsze dziecko otrzymał wykształcenie, tem trudniejsza jest jego przyszłość. Dlatego staraniem rodziców jest dać dziecku jaknajlepsze i jaknajstarmiejšie wychowanie. Wychowanie jednak musi pozostać w związku z warunkami w jakich się żyje. Anglik przystosowuje wychowanie swych dzieci do wymagań środowiska angielskiego. Podobnie postępuje Francuz i Niemiec w Niemczech. Wychowanie dziecka w Polsce musi też być dostosowane do warunków życia polskiego, t. zn. że dziecko w Polsce musi otrzymać takie wykształcenie, by mogło z tego wykształcenia wyzyskać jaknajwiększe korzyści w Państwie Polskim.

Jest rzeczą oczywistą, że takie wykształcenie w Polsce może otrzymać dziecko tylko w szkole polskiej. Tylko szkoła polska bowiem dostosowana jest do tych wszystkich warunków, które mogą zapewnić obywatelowi dobrobyt i prawo do objęcia odpowiedzialnych stanowisk w pracy zawodowej.

Szkola niemiecka w Polsce musi być tworem sztucznym. Czyni ona zadość potrzebom jedynie i wyłącznie mniejszości niemieckiej. Dziecko polskie w szkole niemieckiej nie ma żadnej przyszłości. Ukończony w szkole niemieckiej, stanąłby bezradnie w dalszym życiu.

Szczęśliwa zatem przyszłość dziecka polskiego znajduje się jedynie w szkole polskiej. O tem muszą pamiętać rodzice zwłaszcza w okresie wpływów szkolnych, które odbywają się tego roku w dniach 27, 28, 29, 30 kwietnia oraz 1 i 2 maja 1931 r.

Rozprawa przeciw gen. dyrektorowi Pistoriusowi o zniewagę P. Wojewody.

Wczoraj w Sądzie II. Instancji w Katowicach odbyła się rozprawa z oskarżenia prokuratora przeciwko generalnemu dyrektorowi kopalni kłosa Pyszyńskiego, Arco Pistoriusowi, który w pierwszej Instancji skazany został na 2 miesiące więzienia, za zniewagę (§ 186 k. k.) Pana Wojewody dr. Grażyńskiego.

Sprawa przedstawiała się następująco: w marcu 1930 r. władze państwowe zredukowały kopalniom pyszyńskim o dwa tysiące pięćset tonn przydział zamówień dla kolei państwowych. Dyrektor Pistorius donosząc o tem poszczególnym dyrekcjom kopalni, zaznaczył w listach, że ograniczenie dostaw stało się wskutek interwencji Pana Wojewody dr. Grażyńskiego w Min. Przemysłu i Handlu.

Wczorajsza rozprawa odwoławcza wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Uderza wszystkich spora liczba przedstawicieli prasy: korespondent biura Wolfa, stenograf konsulatni niemieckiego, korespondent Telegrafu Union, prasy niemieckiej Śląska oraz całej prasy polskiej. Ogólna uwaga zwróciła również przybycie na salę rozpraw kłosa pyszyńskiego. Rozprawom przysłuchują się z zainteresowaniem i członkowie prokuratury z dr. Tokarskim na czele.

Sąd w składzie: przewodniczący dr. Połocki, wotujący dr. Kraal i sędzia Grabski, oskarża prokurator dr. Daab, odczytał akt oskarżenia i przebieg sprawy w Sądzie Grodzkim, a następnie motywy odwołania wyroku. Z kolei Sąd odczytał zeznania świadków: Augustyna Hallińskiego z Wilkowiec i Jana Bułt z Łędzin, poczem chciał odczytać zeznania złożone w Warszawie przez św. Zygmunta Korsaka, urzędnika wyższego

Min. Przemysłu i Handlu, czemu się przeciwstawia obrona, poczem glos p. prokuratora jest innego zdania. Zeznania te jednakże Sąd postanowił odczytać. Dowiadując się z nich słuchacze, iż p. Korsak zaprzecza jakoby upoważniał p. Okołowicza do wszczęcia pertraktacji z Województwem w sprawie zamówień węglowych dla kopalni kłosa pyszyńskiego.

Głos zabiera kolei oskarżony Arco Pistorius, który przybył osobiście na rozprawę. Oskarżony tłumaczy się nałwicie, iż wiedział o tem, że wskutek interwencji Województwa Min. Przem. i Handlu obniżyło zamówienia dla kolei państwowych w kopalniach ks. pyszyńskiego. O tem, jakoby list jego miał usposobić wrogo robotników w stosunku do P. Wojewody dr. Grażyńskiego, nie mógł wiedzieć, bowiem nie wiedział nawet, iż na Śląsku odbywają się wybory (?). Pistorius broni się dalej, twierdząc, iż wiadomość o redukcji kontyngentu węgla przesłał radcom rad załogowych w listach do ich pełnej wiadomości, a więc szerszy ogół nie mógł o tem wiedzieć. W zakończenu dodaje, iż jest niewinny. W czasie jego obrony trwały Sąd mił przerywać uwagę, iż oskarżony ciągle mówi o interwencji ze strony Województwa, a przecież akt oskarżenia mówi o P. Wojewodzie. Oskarżony w milczeniu przyjmuje to do wiadomości.

Ponieważ obrona domagała się przesłuchania w charakterze świadka dyr. kopalni ks. pyszyńskiego, p. Antoniego Okołowicza, na co i p. prokurator wyraził zgodę, Sąd po naradzie postanowił przesłuchać tego świadka pod przysięgą. Św. Okołowicz zniósł, iż p. Korsak prowadził z nim po jednej

z konferencyj w Warszawie, rozmowę. P. Korsak miał oświadczyć p. Okołowiczowi, iż Województwo jest niezadowolone ze stosunków panujących w kopalniach kłosa pyszyńskiego i dlatego postarało się o obniżenie kontyngentu zamówień węglowych dla kolei państwowych.

Nie zaznasz bezsenności więcej
przy zazywaniu prawdziwej
herbaty brazylijskiej

Matte Paraná

Do nabycia we wszystkich sklepach branży.

Na tem przewód sądowy nie został zamknięty, gdyż obrona stawia wniosek o skonfrontowanie, celem wyjaśnienia sprzecznych zeznań, św. Korsaka i Okołowicza, o powołanie w charakterze świadków naczelnika Wydz. Przem. i Handlu w Woj. Śl. inż. Rudowskiego i b. komisarza demob. inż. J. Galiota na okoliczność, iż interwencji oni w tej sprawie w Min. Przem. i Handlu. Prokurator sprzeciwia się powołaniu tych świadków, gdyż akt oskarżenia nie twierdzi o Województwie, lecz tylko o P. Wojewodzie, obrona żąda wezwania ponadto na świadków wyższych urzędników Min. Przem. i Handlu, pp. Skupiewskiego i Bortnowskiego. Sąd po naradzie odrzucił wniosek o powołanie na świadków inż. Rudowskiego i inż. Galiota, przychylił się natomiast do drugiego wniosku o powołanie na świadków pp. Skupiewskiego i Bortnowskiego.

Następna rozprawa wyznaczona została na 25 kwietnia o godz. 11 rano.

Jak złagodzić bezrobocie pracowników umysłowych

Pod uwagę organizacja pracowników umysłowych.

Katowice, 18 kwietnia.

Z dniem 6 kwietnia b. r. weszło w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 20. 2. 1931 w sprawie wprowadzenia przepisów rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z d. 4. 6. 1927 o ochronie rynku pracy. W związku z tym została zarządzona rejestracja pracowników obywateli państw obcych. Pracodawcy zatrudniający w dniu 6 kwietnia b. r. obywateli państw obcych w swych zakładach przemysłowych, górniczych, hutniczych, handlowych, bankowych, komunikacyjnych, przewozowych oraz w rolnictwie i leśnictwie, obowiązani są w terminie oznaczonym przez województwo zawiadomić właściwą władzę administracyjną o każdym zatrudnionym cudzoziemcu. Pracodawcy winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia, będą karani grzywną od 100 do 10.000 zł. lub aresztem do 5 tygodni.

Co głosi artykuł 2-gi rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 4. 6. 1927 o ochronie rynku pracy? Otóż głosi wspomniany artykuł, że na obszarach, względnie w gałęziach pracy, objętych bezrobociem, pracodawca może zatrudniać pracowników nie będących obywatelami Państwa Polskiego, jedynie po uzyskaniu na to zezwolenia właściwej władzy.

Z uwagi na wysoki procent bezrobotnych pracowników umysłowych, jak i fizycznych na Śląsku należałoby domagać się, aby władze powołały — aż do zlikwidowania bezrobocia — odmówić zwolnienia we wszystkich wypadkach pracowników obywateli państw obcych, znajdujących zatrudnienie w naszych przedsiębiorstwach. Tym sposobem sekty posad mogliby objąć nasi bezrobotni.

Niewątpliwie ze strony części pracodawców spotykają się władze z zapewnieniami „o niezbedności” na takim, czy innym stanowisku tego lub owego urzędnika, jako „niezastąpienie fachmana”. Mielimy już nieraz sposobność podnieść, jacy to są owi „niezastąpieni fachmani”, i jak na ich „znajomości rzeczy” wychodzą przemysłowcy. Przykład: gospodarka na kop. kscieja pszczyńskiego. Zresztą zatrudnia się w przemyśle

śląską moc urzędników obcoκραłowców w rachubach, jak i pismotysłki. Ci są zawsze do zastąpienia.

Przy sposobności tej warto podnieść i to, że znaczna ilość obywateli niemieckich, czesko-słowackich, austriackich i gdańskich, pracujących na terenie naszego województwa

względnie zamieszkuje oni w części niemieckiej Śląska, uchylając się w ten sposób netylko od rejestracji, ale prawdopodobnie i od obowiązków podatkowych.



W dniu 17 b. m. rano zmarł niespodzianie wskutek nieszczęśliwego wypadku

Gerhard Thieme

sztysar obłazdowy

w 49 roku życia.

Zmarły był na naszej kopalni przez 23 lata zajęty. Przez tę długoletnią pracę s. p. Thieme szczególnie oznaczał się sumiennym i pilnym wykonywaniem swych obowiązków. Ubolewamy bardzo nad tragicznym zgonem naszego współpracownika a pamięć jego utrzymana będzie zawsze w poszanowaniu.

Katowice III, dnia 18 kwietnia 1931 r.

10357

Zarząd kopalni „Kleofas”.

W Skoczowie źle się dzieje.

O gospodarce miasta Skoczowa słów kilka.

Skoczów, 18 kwietnia.

Ze Skoczowa piszą nam:

Wiele miast na Śląsku od czasów powstania państwa polskiego zmieniło swój wygląd. Jakoś się rozbudowało, upiększyło, słowem poszło za koniecznością kulturalną życia naprzód.

Tylko biedny Skoczów śpi, ale to zdecydowanie. Zarząd gminy nie uważa za stosowne bolid raz połatygować się do Województwa, by przedstawić nasze postulaty, z których znaczna część już dawno mogła być zrealizowana.

Oto parę przykładów owej gospodarki: W czasie deszczu droga, prowadząca ze stacji do miasta, przedstawia nie drogę, lecz jakież obrzydliwe bagno. Wprawdzie drogę nie buduje miasto, przedstawia nie drogę, lecz jakież obrzydliwe zatałwid, już wszystko byłoby dawno zrobione.

Wielka szkoda, że komisja wojewódzka, która tu kilka dni temu bawiła, nie przyjechała trochę wcześniej!

Ala cóż! Burmistrz (chwiliwo na „emeryturze”) sądził, że przeciw miasto nie jego, tylko Województwa, więc niechże sam Pan Wojewoda raczy łaskawie zapytać się, co też Skoczów dolega! Ale ostatecznie miareczka gospodarki haulebniej przebrała się i wysoko myślącego bur-

mistrza cośkolwiek odsunęło. Ale to odsunęcie jest pozorne.

Ks. Mocko nadal robi co mu się podoba, a Rada gminy i Wydział są niczem wobec jego zdecydowanej woli.

Władzom Województwa trzeba jednak wmo-wić uwagę, że dzieje się tu bezprawia. Np. zastępca burmistrza od czasów zawieszania burmistrza nie zwołał ani razu posiedzenia Rady gminy, ani Wydziału. A przecież od 1 kwietnia obowiązuje na nowy budżet, którego dotychczas nie przygotowano nawet w komisji.

Na to czasu niema, ale na walki partyjne się znalazł. Tymczasem niemieczyna w Skoczowie kwitnie lepiej aniżeli w Cieszyńsku, żydostwa napycha się coraz bardziej, w fabrykach obcy indziej, ale gdzieś z Saksonii itp. młabi obili zarobek, ale państwo musi drogo opłacić bezrobotnych.

Czas, by Skoczów wyłazł z tego bagno i stanął w rzędzie miast które także chcą żyć i rozwijać się.

Nema innej rady, jak zwrócić się do naszych władz, by raz wreszcie porządek w Skoczowie zaprowadzili.

Ta gospodarka korlanciarzko - niemieckich władców raz przeciw skończyć się musi, gdyż w przeciwnym razie miasto całkiem upadnie.

Nadużycia w socjalistycznym magistracie łódzkim.

Na ile wystąpienia wiceprezydenta m. Łodzi, dr. Edmunda Wielińskiego z PPS. CKW. rozgorzała pomiędzy nim i miejscowym działaczami opozycyjnej przeszłości partii polskiej prasowa, której opinia publiczna zawdzięczać będzie ujawnienie kuli działalności magistratu, opowiadającego od kilku lat całkowicie przez większość socjalistyczną. Kwestia zatargu pomiędzy dr. Wielińskim i PPS. przestała już powoli interesować się Łódź, z całą siłą natomiast na plan pierwszy wybiła się paląca konieczność ujawnienia gospodarki plenipotencjalnego magistratu socjalistycznego, którego członkiem tego magistratu zarzuca poważne — powiedzmy — niesprawiedliwość, popełnione przez dwóch ławników o nieujawnionych dotąd nazwiskach. Dr. Wieliński postawił sprawę jasno. Kilkakrotnie stwierdził w udzielonych prasie łódzkiej wywiadach, że jeszcze przed kilkoma miesiącami doszły do jego wiadomości zarzuty, stawiane dwóm ławnikom magistratu, wybitnym socjalistom. Dla dr. Wielińskiego — wedle jego słów — istniała alternatywa: ścisnąć autorów pogłosek za oszczerstwo, albo ścisnąć ławników za nadużycia, jeżeli zarzuty nie zostały obalone. Jednak większość socjalistyczna — ciągle wedle słów dr. Wielińskiego — uważała, że należy pokrywać świątwa, które dzieła się w magistracie, jeśli... jest to dla dobra PPS.

Dr. Wieliński twierdził, że po otrzymaniu doniesienia przeciwko ławnikom zawezwał ich do siebie, poinformował ich o czynionych im zarzutach i powiedział: „brońcie się, albo zrezygnujcie z swych mandatów, gdyż jest rzeczą niedopuszczalną, by ławice magistrackie zajmowały ludzi, o których krąży tego rodzaju pogłoski... Ławnicy ci przyoblecali wystąpić na drogę sądowną, jednakże nie uczynili tego dotąd — a rzecz dzieła się we wrześniu ubiegłego roku.

W związku z naganką, zorganizowaną przeciwko dr. Wielińskiemu przez PPS., przypomina on oświadczenie sekretarza łódzkiej organizacji tej partii Henryka Piotrowskiego, który opuszczając niedawno szereg PPS., ogłosił, iż „możemy pracować nadą w kole ludu, gdzie pojęcie czci i honoru jest uważane za coś niestojącego... Idąc dalej taką metodą, wyeliminujemy z partii ludzi naprawdę uczciwych”.

Podziękowanie

Wszystkim b. kolegom broni, skótom gniazda Dab, op. urzędnikom Wol. Śl. z p. Saloniem i p. Radką Datoniem na czele, Zarządowi gminnemu z p. Naczelnikiem Brolem na czele, miejscowemu tow. śl. wu Harmotia oraz wszystkim przyjaciółom, którzy raczyli odoworwać na wieczny spoczynek mego meża śp. Siłkę Franciszka, składam tu drogą serdeczne podziękowanie.

Ks. prob. Dr. Michałowi za słowa pociechy dziękujęm staropolskim „Bóg zapłać”.

Żona i rodzina.

Gdy pacjent przemówi...

(While the Patient slept...)

Przekład autoryzowany z angielskiego. (80) (Ciąg dalszy.)

— Panna Keate jest moją powiernicą — rzekł O'Leary, jakby kontynuując rozmowę. — Sądze, że nam tu nikt nie przeszkodzi. Niech pani siada, panno March. Tutaj! — March usiadła nawprost lampy, która oświecała jej bladą, zmęczoną, zmierzowaną twarzyczkę. Rumieńce, wywołane pocałunkami Louer-gana, znikły bez śladu.

— Panno March, pani ma do mnie zaufanie, prawda? — Kogo pani ukrywa w domu?

Nie spodziewała się widocznie tego zapytania, bo drgnęła, poświdując w ten sposób słusność domysłu detektywa. Jej czarne brwi podniosły się wysoko, a wspaniale oczy, ocenione bujne-rmi rzesami, stały się niewiarogodnie niebieskie.

— Nie... rozumiem pana — wyjąkała niepewnym głosem.

— Ojciec pani, Ojciec pana Eustachego i Adolfa Federie spoczywają w

grobowcu rodzinnym Federie'ch na cmentarzu — odpowiedział powoli O'Leary. — Ale Karol Federie... Czyżby Karol nie zmarł wchwał przypadkiem po piętnastu latach niesławnego, szuler-skiego zapomnienia?

Dziewieczna wzdrgnęła się, lecz nie odpowiedziała.

— Może mi pani powiedzieć prawdę — ciągnął O'Leary. — Jestem pewny, że to jest Karol. Grondal dawał do zrozumienia, że on umarł, ale nie znalazłem nigdzie potwierdzenia tej wiadomości. Karol jest podobny do Adolfa?

March milczała, patrząc nieruchomym wzrokiem na detektywa. Twarz jej była biała, ściągnięta i pozbawiona wszelkiego wyrazu. O'Leary powtórzył ostrym tonem:

— Czy jest podobny do Adolfa?

— T-tak — odpowiedziała sztywnie, zsiłnialiemi wargami.

— Odrzuć to sobie pomyślałem ostatniej nocy, chociaż podobieństwo między braćmi nie jest niczem nadzwyczajnem — ciągnął spokojnie O'Leary. — Włec jednym słowem panna Mittie Frisling zobaczyła w korytarzu nie widmo Adolfa, lecz żywego Karola. Gdzie on się ukrywał?

— Na strychu i w pokoju z kufkami. Syłpał w starej skrzyni, wyłożonej kol-

drami i Kema dostarczała mu jedzenia.

— Jakim sposobem nie dał się złapać policyj? — Ukrywał się w stajniach — na strychu z sianem. Naturalnie zna tu wszystkie dziury i zakamarki. Mówił — że łatwo mu się było ukrywać. — Na białych ustach zaigrał przelotny uśmiech. — Skąd pan się o tem dowiedział? — wykrzyknęła z nagłem przerażeniem. — Czyście go już znaleźli?

O'Leary uśmiech, że nie słyszy.

— Niech mi pani odrazu powie wszystko, panno March. Od jak dawna on tu przebywa?

— Od dnia przyjazdu panny Keate i śmierci stryja Adolfa. Właśnie tego wieczora wpuściłam go do domu. Przyrzekłam mu, że go nie zdradzę. Bardzo chciałam zobaczyć się i pomówić z dzie-dkiem. Naturalnie musiałam o tem powiedzieć Kemle. Uważałam za swój obowiązek przyjąć stryja.

— Po zabiciu Adolfa poszła pani za-raz ostrzec Karola?

— Musiałam go wyprowadzić z do-mu. Zastrzegł sobie, żeby nikt nie do-wiedział się o jego obecności, to jest przynajmniej, dopóki nie pojedna się z dziadkiem.

— Pani — się obawiała, że to on za-strzelił brata?

March ukryła twarz w dłoniach.

— Nie — wiedziałam — odparła zdła-wionym szeptem. — Strój Karol odbił się od rodziny na tak długo. Skąd mogłam wiedzieć? Ale to przecież jest Federie, a ja zastępowałam dziadka.

— Więc pani chciała zasłonić go przed sprawiedliwością? — zapytał su-rowo O'Leary.

— Nie wiem, czego chciałam — od-powiedziała znikającym głosem. — Nie chciałam go wpuścić do domu bez wic-dzy dziadka, ale uparł się. Powiedział, że musi poczekać, dopóki dziadek nie c-dzyska przytomności. Nienawidzę ich wszystkich! — wybuchnęła nagle. — Cni tylko czyhają na plenudację dziadka. Wszyscy knują coś i szachrują. Nawet zielonego słońca chcą mi odebrać.

— Dlaczego?

Wzruszyła ramionami.

— Pewnie dlatego, że dziadek chciał, żebym ja go sobie zatrzymała. Myśla, że on coś znaczy, ale nie wiem, co.

— Czy pani wie, co za papier jest schowany w słoju?

— Papier? — zrobiła wielkie oczy. — Nie wiedziałam o żadnym papierze A może to testament dziadka?

Zapanowało krótkie milczenie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości bieżące.

Niedziela
19
kwietnia

Dziś: Tymona M.
Jutro: Suplicjusza i Serwilla
Wsch. sl.: 4.32
Zach. sl.: 18.38

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W niedzielę, dnia 19. bm. o godz. 11 przed południem staraniem Centralnego Koła Przyjaciół Harcerstwa w Król. Hucie przedstawienie młodzieży szkolnej napiekniejszej komedii Al. Fredry p. t. „*Sluby panieński*”. O godz. 15.30 po raz 8-mny przy wysprzedażi widowni i entuzjastycznej publiczności „*Turandot*” w przepyszej obsadzie.

Wczorajem po raz trzeci opera J. Verdiego pt. „*Rigoletto*”. Subtelność i inwencja twórcza reżysera p. Stepińskiego dała tej dramatycznej operze cały smak estetyczny wzruszenia.

Współkompanem w wydobyciu artystycznym arji muzyki, chóru i orkiestry młwyszycy ich walorów — był p. Leszczyński. W ramach Makinokowskiej dekoracji wystąpił w doskonałej kulturze śpiewającej p. zawsze w uroku i wdzięku Lubicz, zawsze bez skazy p. Chodakowska, głęboki i dramatycznie wymieniony p. Płosiński (rola tyfnowa), w wszystkich oddzieleniach artystycznym p. Bedowicz i wyborny w swej siali śpiewającej p. Mazanek.

Poza tem całości dopełnia pp. Bulałówna, Kulikowska, Kruszer i Erwan.

W poniedziałek, dnia 20. bm. Teatr. Polski w otchadach: w Szarleju komedia A. Fredry „*Pan Geldhab*”, w Nowym Bytomiu z gościnnym występem L. Zamorskiej „*Halaka*”.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 19. bm.: „*Porane Harcerstwa*” o godz. 11.00.

Niedziela, dnia 19. bm.: „*Turandot*” o godz. 15.30.

Niedziela, dnia 19. bm.: „*Rigoletto*” o 19.30.

Wtorek, dnia 21. bm.: „*Krysia Leśniczanka*” o godz. 19.30 premiera.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „*Halaka*” Nowy Bytom o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „*Pan Geldhab*” Szarlej o godz. 19.30.

Dziś koncert kwartetu stołecznego.

19. bm. o godz. 19.30 w sali koncertowej P. K. M. odbędzie się koncert kwartetu stołecznego, zorganizowanego przez p. prof. Mieczysława Szaleskiego, słynnego altowiolistę. Obok p. M. Szaleskiego biora udział reprezentanci polska skrzypczaka n. Irena Dubiska, ułatowiany skrzypce M. Fliederbaum i świetna wolonczek p. Zofia Adamska. Wykonane zostaną kwartety Rozzkiego, Zeleńskiego i Szymanowskiego. Bilety do nabycia w dniu koncertu przy kasie P. K. M.

Repertuar teatrów świątecznych.

Kino Apollo: „*Kochanka Ojca*”.
Kino Capitol: „*Rapsodia miłości*”.
Mafala sala: „*Gentelmen w więzieniu*”.
Kino Colosseum: „*Harry Piel*”.
Kino Union: „*Wiatr od Morza*”.
Kino Rialto: „*Koniec świata*”.
Kino Palacowe: „*Moje Stoleczko*”.
Kino Helios Sroplenie: „*Król Gór*”.
Kino „Union” Myslowice: „*Pod dachami Warszawy*”.
Kino „Il. „*Hafo, tu mówi Jarosy*”.
Kino Helios Myslowice: „*Messalina*”.
Kino Apollo Rybnik: „*Na Zachodzie bez zania*”.

Przed pertraktacjami o płace urzędnicze w przemysie śląskim.

Na poniedziałek, 20 kwietnia br. wyznaczono zostały pertraktacje między organizacjami zawodowymi pracowników umysłowych a pracodawcami, w związku z wypowiedzeniem przez pracodawców taryfy zarobkowej. Pracodawcy wysunęli żądanie obniżenia płac urzędniczych w lutych i kopalniach kruszczy o 15 proc., natomiast co do płac w kopalniach węgla zastrzeżili sobie wysokość ich obniżenia. Organizacje zawodowe opowiadały się za pozostawieniem płac w dotychczasowej ich wysokości. Najprawdopodobniej do porozumienia między zainteresowanymi stronami nie dojdzie, wobec czego sprawa zatargu zajęłaby się Komisja Pojednawczo-arbitrażowa. Wypowiedziana taryfa zarobkowa obejmowała 80 proc. urzędniczych. Pracodawcy przygotowali sobie grunt pod pertraktację, wypowiedzieli na 30 czerwca pracę 800 urzędników, przyczem Syndykat hut żelaza wypowiedział pracę wszystkim swoim urzędnikom. (—)

Lekka poprawa w stanie bezrobocia.

W czasie od 9 do 15 4. br. liczba bezrobocnych na terenie Województwa Śląskiego zmniejszyła się o 405 osób i wynosiła 66.755 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 8.213, hutnictwo 1.914, hutnictwo szkła 26, przemysły metalowe 6.311, włókienniczy 824, budowlany 8.846, pozostałe przemysły 3.383. Niewykwalifikowanych

Czwarty dzień sensacyjnego procesu przeciwko Wojciechowi Blaszczykowi i towarzyszą.

Materiał obciążający zwiększając się. — Cyfry oskarżycielami.

Czwarty dzień procesu przeciwko Wojciechowi Blaszczykowi i towarzyszą minął — jak to już pokrótce donosiliśmy — na zeznaniach świadków, których możnaby właściwie podzielić na kilka grup. Pierwsza to grupa b. współpracowników kina „Union”, w tym kina „Apollo”. Są nimi: Dąbrowski, Ruda, Poloczek i jego żona, Jancaż.

Zeznania tych świadków, bez względu na to, w jakim idą kierunku, nie robią dobrego wrażenia, tembardziej, jeśli się weźmie pod uwagę, iż ulegali oni swego czasu wpływowi tych czy innych osób, zainteresowanych w sprawach właścicieli kina „Apollo” i „Union”.

W każdym bądź razie świadkowie ci opowiadają również o zamianie biletów obu kin. W czasie przesłuchiwań tych świadków do skonfrontowania zeznań wyznana jest b. często św. Jarzebicka, która jednakże nadal składa jasno i pewnie wszelkie wyjaśnienia. W czasie wspólnego przesłuchiwań świadków, oskarżonych Wojciecha Blaszczyka, wpada w swój dawny tupet i poczynają wyrażać Jarzebickiej palcem, za co został surowo zgromiony przez pana przewodniczącego Melerowicza, który mu oznajmił, iż go każde natychmiast zaarostować, jeśli nie będzie się w przyszłości przyzwolice zachowywał.

Z zeznań świadków powyżej wspomnianych wychodzi na jaw, iż swego czasu kilku z nich pod wpływem alkoholu złożyło obciążające fałszywe zeznania u mec. dr. Reszki. Zeznania te dopiero później świadkowie ci cofnęli. Św. Poloczek stara się z zeznaniami swymi obciążyć św. Jarzebicką, twierdząc, iż ją swego czasu odprowadzał kilka razy do domu i że jej nadskakiwał, i że teraz Jarzebicka przez zemstę jest do niego źle usposobiona. Jarzebicka wyjaśnia te sprawy całkowicie, twierdząc, iż sama zabroniła mu napastować ją.

Druga grupa świadków — to kontrolorzy Magistratu: Czech Florian, Franciszek Siwek, Józef Wicharek.

Z ich zeznań wynika, iż na kwestje przesłania biletów z kina „Union” do kina „Apollo” zapatrują się różnie. Siwek nie ze-

znawał stanowczo na takie kombinacje. Świadczyli twierdząc, iż na zamiennych kombinacjach nikt nie tracił. Na zapytanie jednakże p. prokuratora Nowotnego, czy inne kina dwa, będące w posiadaniu jednego właściciela, a więc np. „Palacowe” i „Rialto”, robiły takie kombinacje — świadkowie odpowiadali, iż w innych kinach nigdy do tego nie doszło.

Ponieważ każdy z kontrolerów 9 lat przebywał na swem stanowisku, p. prokurator pytał po kolei każdego, jaką opinią cieszyło się kino „Apollo” i „Union”, na co św. Siwek zeznał, że zła, a obrońca sprzeciwił się temu pytanu, co p. prokurator każe zaznaczyć w protokole.

Następny św. żona oskarżonego Waleriana Blaszczyka, korzystając z przysługującego jej prawa, nie składa zeznań.

Św. Roman Dytrych i Paweł Szott, urzędnicy Magistratu, wyjaśniają Sądowi szczegółowo, w jaki sposób obliczali podatek za bilety, stemplowali rolki, jaki był system numeracji. Dytrych zeznał, iż niektórzy kontrolerzy zwracali mu uwagę na kombinacje biletami. Dytrych zabronił dopuszczać się tych manipulacji i zwrócił na to uwagę kierownikowi kina „Apollo”.

Zeznania następnego św. Alfonsa Wernia nie wnoszą nic nowego, dopiero św. Jerzy Danecki, inspektor biur w Magistracie m. Katowic, zaczyna opierać materiałem najbardziej rzeczowym, bo cyframi z ksiąg. Zeznania św. obciążają mocno Wojciecha Blaszczyka. Świadek wraz z ekspertami, opierając się na cyfrach, wykazuje poszczególne niedopłacone tytułem należnego podatku pozycje, co zajęło dość sporo czasu. Z całego zeznania widać niezbicie, iż kombinowano, kombinowano na wszystkich stronach, tak, że dziś wprost trudno rozeznaczyć się we wszystkim.

Jeszcze bardziej obciążają oskarżonych, zwłaszcza Wojciecha Blaszczyka, zeznania obecnego zarządcy sądowego kina „Apollo”. Stwierdza on kategorycznie, iż ze środków rolek z biletami skradziono po kilkadziesiąt biletów, a następnie wyjaśnia sprawę owego podatku w wysokości 14 tys. zł., które Blaszczyk miał wpłacić w imieniu spółki do

Magistratu, zatrzymał przy sobie. Sposoby obliczania dochodów robiono w ten sposób, iż część chowano do prywatnej kleszeni za szkoła dla wspólnika.

Świadek wyklaje Jarzebickiej jaknajlepszą opinię. Zeznaje dalej, iż dziś dochody kina wynosiły 4 tys. zł. netto miesięcznie, podczas gdy za czasów poprzednich, a więc, gdy p. Szmita nie dopuszczał Blaszczyka do kina, były znacznie mniejsze. Poszkodowany był w tem p. Szmit. Na interpelację rzeczoznawcy ksiązkowego p. Gdulewicza w sprawie owych 14 tys. zł., mających być wypłaconymi tytułem podatku, p. zarządca sądowy wyjaśnia, iż Magistrat sumę tę wyegzekwował od zarządu przynusowego, a że Blaszczyk wpłacił 10.361 zł. (gdzie reszta do 14.750 zł.?) to nie zmienia sprawy, bowiem Blaszczyk wpłacił te pieniądze na dzień przez rozprawa cywilną do banku, a nie do Magistratu i to w imieniu własnym, a nie firmy kina „Apollo”. Na zapytanie szedłogo do znawcy, dlaczego interpeluje o ten podatek, znawca odpowiada, iż ponieważ była to suma, niby to sporna — gdyż o tyle podatku miał być rzekomo za filmy wysocy artystyczne zniżony, może zachodził wypadek, iż te ewentualne zniżki podatkowe za film brał Blaszczyk do swej kieszeni.

Pr zeznaniach św. Pinkelsfelda, kupca z Król. Huty, u którego ubierała się Jarzebicka — za sumy zresztą b. skromne, jak sam kupiec wyjaśnia, św. Konstantego Wysockiego, Fryka Katuży, Koszyka Szymona i Gertrudy Kogut z Król. Huty, podczas zeznań której doszło do ostrej wymiany słów między nią a Jarzebicką, zamknięto posiedzenie.

Dalsze rozprawy rozpoczyna się w poniedziałek o 9-cj rano. Słuchani będą jeszcze św. Danecki (ponownie), buchalter Zarządu Przynusowego w kinie Apollo, p. Braunschweig, rzeczoznawcy i prawdopodobnie jeszcze kilku świadków.

Materiał dowodowy przeciwko oskarżonym w miarę postępowania przewodu sądowego gromadzi się w coraz to większej ilości, a zwłaszcza dowody cyfrowe przemawiają przeciwko nim. Zainteresowanie procesem wzrasta.

Kupiec ły roni — klienci się śmieją.

Kilka razy mieliśmy już sposobność zwrócić uwagę na pewne jednostki mieszkające na kolonji w Świętochłowicach, które swymi sprawkami szkoda dobremu imieniu również w większej ilości zamieszkałych tam Powstańców.

Dziś przynosimy znowu jeden więcej przyczynek, charakteryzujący niedwuznacznie pewną rodzinę P., której udało się ponaglać szereg kupców na poważne sumy. Spryciarzom tym nienagannym swym wyglądem zewnętrznym udało się wzbudzić u miejscowych kupców zaufanie, tem więcej, że przy zakupach przedstawiał się zwykły jako nauczycielki czy też urzędnicy państwowi, naturalnie czynili to w tej myśli, by zdobyć u kupców kredyt.

Sztuka im się udawa. Brali na kredyt, ile się tylko dało, a kupcy nie przeczuwając że mają do czynienia z hochstaplerami, dawali im towar na każde żądanie. Aż wreszcie

bomba pękła. Jeden z kupców Świętochłowickich p. Bartoń, u którego ta miła rodzinka zalegała z wyrownaniem rachunków na przeszło 1000 złotych zaskarżył ją do sądu.

I oto na przewódzie sądowym tak synalek jak i córka wykreśli się sianem, twierdząc, że towaru te pobrała ich matka, która też — jak można było przypuszczać — całą winę „dzieci” wzięła na swe barki, w wyniku czego sąd wydał wyrok skazujący matkę. Zdawałoby się, że sprawa tem samem została zlikwidowana i p. Bartoń zadowolony. Sprytna jednak rodzina wiedziała co robi i zwałając całą winę na biedne, jak nymz kościelna, matczyńską, wykiła się z ambarasu, a poszkodowany p. Bartoń nie będzie mógł niestety dochodzić swych pretensyj na matce naciągającej, bo sama nie nie ma i nie też nie będzie można jej zafałować. Tak więc sprytni klienci się śmieją, a łatwowierny kupiec ły ronił musi.

(—) Wycieczka nauczycielska.

Sekcja wycieczkowa Oddziału Powiatowego Z. P. N. w Katowicach urządziła we wtorek, 21. bm. o godz. 17 wycieczkę do tutejszej „Drukarni Śląskiej” w Katowicach. Koszta administracji wynosiła 50 kr. Zbiórka w Katowicach ul. Batoiego przed drukarnią o godz. 16.45. W wycieczce mogą wziąć udział i osoby z poza szereg nauczycielskich.

(—) Jak się odbędą wpisy do szkół wydziałowych.

Powiatowy Urząd Szkolny Nr. I w Katowicach komunikuje: „Wpisy do klas pierwszych wszystkich dzieci, urodzonych w roku 1925 przeprowadzą kierownicy publicznych szkół powszechnych polskich, którzy sporządzą osobne zestawienia dzieci, co do których rodzice wyrazili życzenie posyłania do szkoły wydziałowej. Osobne wpisy do szkół wydziałowych nie odbędą się”.

(—) Śląska Pomoc Naukowa

prosi bardzo uprzejmie dawniejszych stypendystów o łaskawe uiszczenie swoich należności w rachach na konto PKO. Nr. 303.485. Przypominanie pisemne oraz osobiste ściąganie należności pociąga za sobą darenną pracę i niepotrzebne wydatki. Pp. stypendystów nie znajdujących się w bardzo dobrym położeniu materialnym prosimy o amortyzację choć w małych ratach, a przy-



najmniej o łaskawą odpowiedź na nasze monitum Zarząd Śląskiej Pomocy Naukowej.

(—) Koncert Trio Pożnińska w P. K. M.

Trio Pożnińska należy do najpopularniejszych u nas zespołów kameralnych. Wartość jego spoczywa nie tylko w walorach dźwiękowych poszczególnych instrumentów, jak raczej w nierzawnej perfekcji technicznej wszystkich trzech muzyków, w ich przyczynem zgranu się i w ujęciu utworów, wzorowem pod względem interpretacji i stylu. Program koncertu, obejmował jedną z pierwszych kompozycji trólowych Beethovena, bardzo interesującą suitę E. Kornata oraz porównawcze trio amoli Czajkowskiego. Wykonano stało na poziomie, godnym ustalonej sławy wyborowej zespołu. Toteż koncert śniado można zaliczyć do najudatniejszych imprez muzycznych sezonu.

(—) Kursy na Bucz.

W dniach od 7 do 9 oraz od 10 do 12 bm. odbyły się kursy dla drużynowych i hufcowych Chorągwi Śląskiej Z. H. P. w szkole inżynierskiej na Bucz (koło Wielkich Górsk). — Kursy prowadził komendant szkoły inżynierskiej Szlętyński oraz komendant Chorągwi Śląskiej Jan Grzbiela. Obydwa kursy prowadzone przy liczny udziałie drużynowych i hufcowych. — Wśród licznych gości wydających w tym czasie Bucz harcerskie były: przewodnicząca Zarządu Oddziału W. Jordanówna i major Pfeiffer.

(—) Święcone w Tow. Polek Kołoni im. Prea Mościńskiego w Zależu.

Tow. Polek w Zależu urządziło tradycyjne święcone dla swych członków. Uroczystość zaczęła się okolicznościowym przemówieniem i modłami ks. katechety Drownika oraz poświęceniem jalka wielkanocnego i potraw. Uroczystość

S. KUTNER

Katowice, Dyrkowskiego 3

Przedsiębiorstwo domowe

konfekcje dla mężczyzn,
dla kobiet i dzieci.

Najlepsze jakości, pierwszorzędne wykonanie.
Zastępie całkowicie ubrania na miarę.
Stale na składzie najwzrostsze modele.

6547

ta zaszczytliwa obecnością panie z głównego zarządu: pp. Dr. Kujawska, Klapowa, Renowiczowa, jak również p. poseł burmistrz Orzeski z W. Hajduk i wiceprezes Gł. Zarządu Powstańców Śląskich p. Jacek oraz Zarząd Pow. Polek z Zajączka, z p. Kozłowa na czele. Pani Dr. Kujawska wygłosiła krótki, lecz treściwy referat oświatowy. Przy świetnych okolicznościach spóźniali członkowie kilku miłych chwila.

(—) Przeniesienie Spół. Biura Pośrednictwa Pracy Z. W. Drukarzy.

Spół. Biuro Pośrednictwa Pracy Z. W. Drukarzy na Wól. Śląskie donosi, że z dniem 20 kwietnia br. przeniesione zostało do lokalu Z. W. Drukarzy Plac Wolności Nr. 3, II p. Wobec tego uprasza się pp. pracodawców Zakładów Graficznych Wól. Śl. wszelkie zapotrzebowanie na pracowników drukarskich, bezrobotnych zaś celem reestracji, zgłoszyć pod wyżej wymienionym adresem w godzinach urzędowych od 5—7 po poł.

(—) Rozsądne wydawanie pieniędzy gospodarczy.

Koszty fabrykacji i zbytu towaru czy to zło czy dobro są zawsze jednakowe. „Tamta” cena więc robi się tylko kosztowność zużytych do wyrobu danego towaru surowców. Nakładem powiększamy więc ten sposóbem jest: kupować wyroby dobre i powszechnie znane, z gwarancją fabryczną, po cenach średnich. Wypróbowane, nieopakowane mydło „Kollontay z prażką” nie jest w cenie najtańsze — ale też i nie najdroższa marka — jest jednak zato zawsze najlepszym i najczystszej jakości środkiem do prania.

(—) Podobnie jak corocznie

Związek Lekarzy w Wysokich Tatrach w Smokowcu, urządza poraz trzeci kurs dyktandowy dla lekarzy, w czasie od 23—28 maja br. Przedpłoniem wykłady, popołudniu wyćwiczy. Poza pięciodniowym kursem, program obejmuje trziedniową wycieczkę organizowaną przez „Karpftheneverein”. Wykładowcami są profesorowie uniwersytetów wrocławskiego, polskiego i czeskiego. Język wykładowy niemiecki. (o)

(—) Kino Rialto.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie Kina Rialto w Katowicach, które wyświetla najgłębszy i najciekawszy film doby obecnej, pt. „Koniec Świata”.

(—) Dywany Meuczel, Katowice, Rynek 2, róg Mickiewicza 1. Nowoczesne dekoracje, markiety oryginalne szwajcarskie i krajowe story, franki i kapy.

(—) Uśmiech Fortuny!

Ostatni dzień ciążenia V. klasy Państwowego Loterii Klasowej był dla kilku rodzin na Śląsku dniem, który napewno pozostanie w ich pamięci przez całe życie. Mianowicie w ogólnie ze swego szczęścia znaną Kolekturze W. Kałta i Ska w Katowicach padła premia w wysokości 10.000 na nr. 112.612. Jak się dowiedzieliśmy 2 kwietnia losy sprzedane zostały do Katowic, 1 do Janowa i 1 do wsi Wesoła, pow. Pszczyna. Poprostu podziwiał trzeba szczęście, jakie sprzyja powyższej kolekturze. (o)

(—) Drobną poźar.

Dnia wczorajszego w godzinach popołudniowych wybuchł pożar w kamienicy Nr. 5 przy ul. 3 Maja. Od porzuconego niedopałka zapaliło się zimowe opakowanie okna w piwnicach domu. Przybyła straż pożarna ogień w zarodku stłumiła.

(—) Wypadek motocyklowy na ul. Zamkowej.

Dnia wczorajszego popołudniu przechodzący ulicą Zamkową w Katowicach, Walter Goczka, dostał się pod koła motocyklu, które okaleczyły mu ciężko nogę. Nieszczęśliwego pogotowie miejskiej straży pożarnej przewiozło do szpitala przy ul. Raciborskiej.

(—) Kurs spawania i cięcia metalu w Katowicach.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach 20. bm. o godzinie 15 rozpoczyna w Katowicach w hucie „Marta” przy ul. Zamkowej nr. 20 pierwszą lekcję na kursie spawania i cięcia metalu. Ewentualne dalsze zapisy na kurs można zgłosić 20. bm. na lekcji o godz. 15.

(—) Pomyślnie dowódca „Ratopaxem”.

Jak się podobamy, Magistrat m. Katowic przeprowadził szereg doświadczeń z trucizną na szczury „Ratopax”, ze względu na zbliżający się okres ciepłoty szczurów. Okazuje się, iż „Ratopax” jest najlepszym środkiem, bowiem zabija tylko szczury, podczas gdy dla innych zwierząt jest zupełnie nieszkodliwy. Ta ostatnia okolicz-

Z życia młodzieży akademickiej w powiecie rybnickim.

Rybnik, 18 kwietnia.

Doniosłym znaczeniem jest szczególnie dla młodzieży akademickiej, górnoludskiej jako przysięgli oświaty tutejszego społeczeństwa wprowadzenie współpracy pomiędzy nim a starszym społeczeństwem, zapoznanie jej z bogactwem i przemysłem rodzinnego ziemi. Takie zadanie wykonało sobie i wypełnia Akademickie Koło Rybnickie, założone przed 2 lata, a zrzeszające w przemyśle młodzież akademicką powiatu rybnickiego, skupiającą w wyższych uczelniach w kraju i zagranicą.

Koło jest — jak wykazuje sprawozdanie z działalności za ostatnie 2 lata — urzędowo kilkanaście wycieczek krajoznawczych oraz udostępniło zwiedzenie kilku przedsiębiorstw przemysłowych w powiecie rybnickim. W czwartek, ub. tygodnia urzędowało Koło wycieczką do huty „Silesia” w Parusowcu, zapoznała 40 członków, biorących udział w tej wycieczce z nadzwyczaj ciekawą fabrykacją naczyń emalowanych. Tutaj należy podkreślić, że Dyrekcja huty „Silesia” starała się jaknajdalej udostępnić zapoznanie się z fabrykacją zwiedzającym za co jej należy się specjalne podziękowanie. Po wycieczce na zakończenie odbył się wspólny wczorek towarzyski, który prowadził prezes Koła Władysław Szczepa. Przy śpiewie studenckich pieśni jak i muzyce bawiono się do późnego wieczora.

W sobotę, 11 bm. odbyło się w Hotelu Pol-

skim w Rybniku Walne Zebranie tegoż Koła. Ze sprawozdań wygłoszonych przez prezesa Koła Szczepa Władysława, sekretarki Wandy Weberówny, oraz skarbnika Brunona Adamczyka wynika, że Koło jakkolwiek jest tylko czynne społeczeństwo ferii świątecznych i wieloletni wakacji spoczęło w zupełności swoje zadanie i przyczyniło się w znacznym stopniu do współzaimności i towarzyskiego życia w tutejszym powiecie między członkami i starszym społeczeństwem. Ustępujący prezes Koła podniósł, że w ciągu wieloletniej wakacji Koło do opracowywania referatów, które będą wygłaszane na zebrańach Koła i w miarę możliwości przez członków Koła w innych towarzystwach tutejszego powiatu. Wynika z tego, że Koło w organizacji swojej czynności postępuje szybko naprzód, bo przez 2 lata zdołało się dobrze ugruntować i to tak, że w powiecie rybnickim jak i na terenie Górnego Śląska uchodzi jako organizacja akademicka najlepiej funkcjonująca. W przyszłych miesiącach działalność jej uamożni się w szerszym zakresie pod postacią współpracy w innych towarzystwach, co należy przyjąć z wielkim aplauzem. W skład nowego zarządu weszli: jako prezes Adamczyk Brunon, jako wiceprezes Wanda Weberówna, sekretarz Regina Prusówna, zastępca sekretarza Leon Tatarczyk, skarbnik Roman Materny. Obecnie Koło liczy 60 członków czynnych, 19 seniorów i 11 członków honorowych.

Kto winny — a kto cierpi?

Orzeszów, 18 kwietnia.

W ubiegłym roku Sp. Akc. Godula wybudowała w Orzeszowie 29 domków drewnianych po dwa, cztery i osiem malowanych mieszkań, jednopokojowych z kuchnią. Znaczną część tych mieszkań zamieszkała jest przez inwalidów. Czynsz miesięczny wynosi 26,20 zł. tj. 30 do 50 procent niektórych inwalidów, którzy dawniej mieli tańsze i większe mieszkania. Koszt budowy — jak twierdzą właściciele — był stanowiący za wysokie, co też oczywiście odzwierciedlało się w cenie mieszkań. Miał w tym swój interes pewna grupa urzędników tuł. kop. „Gothard” narodowości niemieckiej.

Znany powszechnie jest fakt, że podmiem firmy, która wykonywała budowę, wozili z domu pełne kufry masła, jaj, lodówków itp., rozdzielając ponadto surowe naprawy, chyba nie po to, by budowa kosztowała mniejsze sumy. Kontroli przy budowie nie było zupełnie, na liście planu figurowały nazwiska niepracujących wcale ludzi. Tajemnicza policzyna jest również fakt rozkładania materiałów budowlanych, oczywiście nie bez wiedzy odpowiednich urzędników. Dziwne sta-

nowisko zajęł w tej sprawie zarząd kopalni, który — aczkolwiek dokładnie był o wszystkim poinformowany — milczał jak zakłady.

W pewien czas potem przystąpiono do redukcji, zwalniania w pierwszym rzędzie tych, co do których zarząd mógł przypuszczać, że „za dużo wiedzą”. Jednych zredukowano innym zaś obcięto zarobki, przyczem na pierwszy ogień poszli znowu polscy robotnicy, najgorzej opłacani. Niemcy zaś cieszą się wyjątkowo wzięli i nie ruszą ich, ani ich wysokich pensji. Widocznie legitymacja „Volksbundu” gwarantuje im wszechstronną nietykalność. Niesamowicie dzielą się rzeczy na tej kopalni! Zwala się najbardziej na tych, którzy zdrowie sterali w pracy na kopalni, zatrzymuje się zaś obywateli niemieckich, wyższych urzędników i to w podobnym już wieku. Sprawy te zakuliszowo dowodnie świadczy, że zarząd kopalni nie jest zmuszony do redukcji pracowników i ich zarobków względami gospodarczymi, ale chodzi mu o pozbycie się elementu polskiego. Miarodajne władze czyniły na to szachelki kopalnie bardzo uważnie. Pragnący polepszenia.

(K) Tow. Wyc. „Halka” Bieleszowice-Pulaki. Zmieniło swą nazwę na Tow. Mand. i Wyc. „Halka”. Korespondencje kierować należy pod adr. p. R. Siskli, Bieleszowice, Główna 226.

(K) Bójka w rodzinie.

Dnia 16. bm. powstała kłótnia na tle niesnasek rodzinnych w mieszkaniu bezrobotnego Czeskiego Wincentego w Siemianowicach przy ul. Wandy 9 i w czasie kłótni pomał Czeski swoją żonę Marię i 22-letniego syna Ryszarda kilkakrotnie nożem kuchennym w rękę. Wzywano na miejsce wypadku lekarz, nałożył ranom opatrunki i pozostawił ich opiece domowej.

(K) Wypadek na szosie.

Dnia 17. bm. na szosie Chorzowskiej pomiędzy szczytem Alfreda a wodociągami Bytków kierowca autobusu z Świętochłowic należał na furmankę Katrijnyka Jana z Król. Huty, wskutek czego okaleczony został koń a furmanka znacznie uszkodzona. Wypadek w ludziach nie było. Kto ponosi winę w wypadku nie ustalono.

3 Królewskiej Huty.

(—) Wygaśnięcie przyszczy.

Dyrekcja Policji w Królewskiej Hucie podała do wiadomości, że przyszczyca we dworze w Wielkiej Piekarach wygasła.

(—) Katolickie Koło Abstynentów w Król. Hucie.

W niedziele, dnia 19 kwietnia 1931 r. o godz. 19.00 (7 wieczorem) odbył się na salce Zjednoczenia Zawodowego Polskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 3 miesięczne zebranie miejscowego Katolickiego Koła Abstynentów. Na porządku dziennym ważne sprawy. Upraszają się o przybycie wszystkich członków. Goście będą mile widziani.

(—) Sadzistrza rako-oporne są już do nabycia.

Magistrat miasta Królewskiej Huty podaje do wiadomości wszystkim użytkownikom pól i ogrodów, że sadzistrza rako-oporne, zamówione w tut. Urzędzie Policijnym, już nadeszły i moż-

na je nabywać u p. Jerzego Rudzkiego na dworcu towarowym oraz u niego w domu przy ul. ks. Bogdana 25, — dalej u handlarza Wilhelma Danisza przy ul. Hajdowskiej 44 i u handlarza Marii Gajda przy ul. Pułderskiej 10. Nabycywo rako-opornych sadzonek otrzymają przy kupnie kwit nabycia, który należy przechowywać na wypadek kontroli przy sadzeniu ziemniaków. Przeszczepa się użytkownikowi pól przed mieszanem rako-opornych sadzonek z innymi, gdyż w razie stwierdzenia winy, zostaną użytkownicy pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Równocześnie wzywa się użytkowników pól i ogrodów, którzy zamierzają sadzić ziemniaki, a nie zgłosili zapotrzebowania, aby zgłosili zapotrzebowanie w tut. Magistracie — Urzędzie Policijnym — pokój nr. 23.

(—) Nowe drużyny harcercskie w Król. Hucie.

Od dłuższego już czasu zauważyć można wielki rozwój hufca Król. Huckiego. Obok ciągle wzrastającej liczby członków już istniejących drużyn założono dwie drużyny męskie w szkołach powszechnych VIII i XV. Są to pierwsze tego rodzaju drużyny szkolne na terenie miasta. Drużyna harcercska przy szkole VIII obrała sobie za patrona Karola Miarke, drużyna zaś przy szkole XV Pawła Stalmacha. Obie drużyny powstały staraniem obecnego komendanta hufca Król.-Huckiego Kubicy przy zyczliwym poparciu kierowników wymienionych szkół.

(—) Informacyjne kursy obrony przeciwzawojowej.

Miejski Komitet LOPP w Król. Hucie zorganizował 3 informacyjne kursy obrony przeciwzawojowej i to dla pracowników państwowych i komunalnych, nauczycieli szkół średnich i powszechnych oraz dla pracowników przemysłu i wolnych zawodów. W dniu 14. br. prezes Komitetu Miejskiego LOPP, p. dyr. dr. Zagórowski utworzył 2 kursy, a mianowicie jeden w gimnazjum żeńskim w Król. Hucie dla urzędników państw. i komun. z 80 uczestnikami, a drugi w szkole V dla nauczycieli szkół średn. i powsz. z 60 uczestnikami. Otwarcie kursu dla pracowników wolnych zawodów i przemysłu odbędzie się we wtorek, dnia 21. 4. br. o godz. 18-iej w Gimnazjum przy ul. Gminnej w Król. Hucie.

(—) Sprawdził maszynę i sprzedał a pieniądze wziął do kieszeni.

Niejak R. S. zam. w Król. Hucie sprowadził z Poznania maszynę do szycia, wpłacił za nią 60 zł. tytułem raty, potem maszynę sprzedał a pieniądze zabrał sobie. Domowy wykrył w Poznaniu Elżbiusza Kromczyńskiego, który dostarczył R. S. maszynę zawiadomił w Król. Hucie policję, która wdrożyła śledztwo przeciwko R. S.

(—) Tepienie szczurów w Król. Hucie.

Dyrekcja Policji zarządziła wobec rozpowszechniania się plagi gryzoniów (szczurów) ogólne tepienie szczurów na obszarze miasta Królewskiej Huty w dniu 24 kwietnia br., oraz dodatkowe odszczuranie w dniu 30 kwietnia br. Wszyscy właściciele realności i ich zastępcy, oraz instytucje i przedsiębiorcy zobowiązani są w tych dniach jednocześnie, a to najpóźniej do 7 tygodniowych dni, wyłożyć truciźną zawierającą pastę fosforową, która winni nabyć w aptekach i drogeriach mających prawo handlu truciznami, w sposób podany przez pp. aptekarzy wzgl. drogerzystów przy nabyciu trutki. Nadto mogą obowiązywać do tepienia szczurów powierzone tepieniu Zakładom tepienia gryzoniów. — Trutki nabyć można za przedpłatnym uzyskaniem pozwolenia, które wydaje Dyrekcja Policji w pokroju 10 bezpłatnie w dniach od 20 kwietnia do dnia 23 kwietnia br. w godzinach od 9 do 13-iej. Na pp. aptekarzy i drogerzystów oraz zakłady tepienia nakłada się obowiązek prowadzenia ewidencji nabycywo z wyszczególnieniem nazwiska, miejsca zamieszkania i nadesłania listu nadesłanego do dnia 27 kwietnia br. Ponadto akcja tepienia gryzoniów kontrolowana będzie przez organa policyjne.

(—) Ułotnił się z gotówką.

Woznica Eryk Dronia, zatrudniony u T. R. w Król. Hucie po dostarczeniu wazy klientom swego szefa i po zamieszaniu przeszło 500 zł., pozostawił wóz z kołami w podwórzu swego szefa i ułotnił się z gotówką bez śladu.

(—) Uciekinier.

W Król. Hucie policja ujęła 16-letniego Jana Garbasa, który uciekł z zakładu wychowawczego w Cieszyne. Młodego uciekiniera odesłano zpowrotem do Cieszyne.

(—) Oszukał go w Brazylii a odpowie za to w Król. Hucie.

Niejak Jan Cieślak poznał w Brazylii p. M. A. zam. obecnie w Król. Hucie przy ul. Ligoty Górniczej. Cieślak pożyczzył w Brazylii M. A. 1900 złotych, które ten zobowiązał się zwrócić mu i w obecności konsula polskiego M. A. wręczył Cieślakowi rewers. Na mocy tego rewersu Cieślak miał odebrać w jednym z banków w Polsce. Cieślak wrócił do Polski, zamieszkał w Świdrymowie, pow. Łuków. Udał się z rewersem odtworzonym od M. A. do banku, który miał mu wypłacić 1900 zł. lecz pieniądze bank ów nie

3 Katowickiego.

Echa strasznego w skutkach wypadku w hucie „Laura”.

Jak nas informują, w związku z ostatnim wypadkiem w hucie „Laura” w Siemianowicach, który pociągnął za sobą poparzenie sześciu robotników wrzącym cynkiem o temperaturze o 400° Cels., z przebywających w szpitalu, zmarł Kowol Franciszek, lat 50. Poprzednio zmarł już Ryszard Bonzol. Jeden z poparzonych opuścił już mury szpitala, natomiast stan pozostałych trzech ofiar wypadku nadal jest groźny. (K)

Kronika gospodarstwa.

Zamówienia sówlekie na rury.

W związku z podaniem informacjami o zamówieniach sówlekiech na żelazo, dowiadujemy się następujących szczegółów, iż dostawy rur dla Z. S. R. R. podjęły się następujące zakłady przemysłowe: Huty Królewskie i Laura, Tow. Sówlekiech Fabryk Rur i Żelaza, Gwarectwo Górnicze hr. Renard oraz Modrzewskie Zakłady Górnicze. Transzacja na dostawę rur dla Z. S. R. R. przez powyższe huty jest zawarta za pośrednictwem Biura Sprzedaży Polskich Walców Rur. Ogółem zamówienie wynosi 1900 ton rur, z czego 400 ton już znajduje się w wykonaniu. Zamówienie to uzyskano dzięki gwarancji kredytów przez Rząd polski w wysokości 50 proc. Jak słychać, spodziewane są dalsze zamówienia na rury ze strony rządu Z. S. R. R.

Walne zebranie Górnośląskich Zjed. Hut Królewskich i Laury i Katowickiej Sp. Akc. dla Górniczej i Hutniczej.

17 bm. odbyło się walne zebranie Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury

S. A. Górniczo-Hutniczej w Katowicach pod przewod. b. min. Hipolita Gliwica. Po zatwierdzeniu sprawozdania zarządu, bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1930 rok, wykazującego zysk brutto w kwocie 17 235 551 zł. uchwalono pozostały po uwzględnieniu odpisów i rezerwy czysty zysk bilansowy w kwocie 596 820 zł. przeniesić na nowy rachunek. Ustępujących turnusowo członków Rady Nadzorczej wybrano ponownie a prócz tego wybrani są do Rady pp.: Janusz ks. Radziwiłł, gen. dyr. dr. Paweł Gelsenheimer, gen. dyr. dr. Walter Tomalla i dyr. Otto Steinbrück.

Również 17 bm. obradowało walne zebranie Katowickiej Spółki Akcyjnej dla Górniczej i Hutniczej. Walne zebranie, któremu przewodniczył gen. dyr. Fryderyk Flick, zatwierdziło sprawozdanie, bilans oraz rachunek strat i zysków, poczem uchwalono czysty zysk bilansowy w kwocie 752 124, pozostały po dokonaniu odpisów i uwzględnieniu rezerw w zysku brutto, wynoszącego 9 072 016 zł. przeniesić na nowy rachunek. Członków Rady Nadzorczej, ustępujących wedle turnusu, wybrano ponownie a nadto wybrani są pp.: bankier Dr. Mosler, gen. dyr. dr. Ludwik Pawłaczki i dyr. Otto Steinbrück.

Od dnia 27 kwietnia do 2 maja odbędą się wpisy do szkół, spełnijcie swój obowiązek rodzicielski i narodowy, zapisujcie dzieci do szkoły polskiej!

dnicy komisji pochodowej — komendant post. polic. p. Kowalczyk, przewodniczący komisji Akademii — p. Smandzik Alfons, ks. wik. Myrcik, kierownicy szkół pp. Kęnsob, Pawlus i Kuchedra oraz przedstawiciele dyrekcji kopalni „Śląsk” i huty „Guidotto” jak też i rad założycieli tych zakładów. Postanowiono następujący program: 2 maja godz. 7 nabożeństwo żałobne za poległych powstańców, potem uroczyste zaciągnięcie warty honorowej powstańców przed pomnikiem powstańców, popołudniu udział delegacji ze sztandarami w uroczystościach katowickich, wieczorem na miejscu capstrzyk i iluminacja, w niedzielę rano koncert orkiestry kon. „Śląsk” przy pomniku, potem pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po kościele defilada przy pomniku i popis gimnastyczny Sokolów, popołudniu mecz miejsc. klubu „Czarnych” z klubem „Slavia” z Rudy, wieczorem uroczysta akademija, na której przemówienie wygłosił p. wicestarosta Korol, prezes powiatowy Słow. Rezerwistów i b. żołnierzy. Śpiewać będzie chór „Echo”, żywy obraz urzędu powstańcy a kilka amatorskie kursu oświatowego miejsc. Komisji oświatowej odegra sztukę teatralną. Po akademiji zabawa taneczna. W czasie uroczystości zbiórka ofiar na TCL.

(S) Echo ohydny mord. W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością o ohydnych mordzie, dokonanym przez Pawła Jozę na swej żonie Elżbiecie w kolonii huty Hubertus, dowiadujemy się, iż sekcja zwłok wykazuje, iż między mężem a żoną musiała się toczyć zacięta walka. Na rękach zamordowanej znaleziono ślady od ukąszeń zębami. Na ciele w okolicy serca znaleziono blisko 12 ciek, pochodzących od noża. Wdźwieńca morderca chciał swą ofiarę pchnąć nożem w serce, co mu się nie udało, wobec energicznej obrony z jej strony. Mąż uduł swą żonę zapaską, jaką milła na sobie, a później wpakował jej noż w gardło, aż po rękoleś.

Ż Pszczyńskiego.

(P) Wyry przyłączyły się do akcji samowystarczalności gospodarce.

Od pewnego czasu na terenie pow. pszczyńskiego daje się zaobserwować żywy ruch organizacyjny, mający na celu szerzenie idei samowystarczalności gospodarce. Akcja ta ze wszelkimi jest godna poparcia i naśladowania przez całe nasze społeczeństwo. Od zrozumienia konieczności samowystarczalności gospodarce i obywateli się bez produktów zagranicznych zależy dobrobyt nasz i Państwa. Bezrobocie wówczas nie byłoby nam znane zupełnie. Ostatnio w Wyrach pod przewodnictwem p. Andrzeja Rączki, kier. szkoły odbyło się zebranie, w którym w charakterze delegata Oddziału Powiatowego L. S. G. brał również udział prof. p. Kulisiewicz. Wygłosił on referat pod tyt. „Cele i zadania L. S. G. i jej znaczenie dla obywateli i państwa”. Na członków Oddziału Miejsowego L. S. G. zapisało się 20 osób. Wybrano zarząd w następującym składzie: Prezes Marek Stanisław, naczelnik gminy, zast. prezesa Andrzej Rączka kier. szkoły, sekretarz: Bartł Pawał urzędnik, zast. sekr. Pucher Teodor urz.

gminny, skarbnik Markwia Emil urz. sądowy. Komisja rewizyjna: Buczek Fr., Ciałon Fr., Szombara Stanisław.

(P) Pod kółka połączu.

Dnia 15 bm. na torze kolejowym pomiędzy Imieliną a Wielkim Chelmem rzucił się pod pociąg 19-letni bezrobotny Stanisław Bierański z Wiosków kółka Imielina. Kółka pociągu uchyliły denatowi głowę i prawa rękę tak, że śmierć nastąpiła na miejscu. Zwłoki denata odstawiono do miejscowej kostnicy. Powodem targnięcia się na własne życie była zawiedziona miłość.

(P) Z kroniki pożarów.

Dnia 14 bm. wybuchł pożar w szopie Pieniąka Józefa w Chelmie, niszcząc doszczętnie szopę wraz z nagromadzoną tam słomą. Szkoda wynosi około 300 zł. — Tegoż samego dnia wybuchł pożar w zabudowaniach Krosnego Iwanca w Pawłowicach. Pożar zniszczył dach słomiany domu mieszkalnego i nagromadzoną na strychu słomę. Ogólna szkoda wynosi około 15 000 zł. Poszkodowany był ubezpieczony. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Pawłowic i Warszowie oraz funkcjonariusze miejscowego posterunku.

(P) Kolumny sanitarne w Pszczynie.

Oddział Pol. Czerwonego Krzyża w Pszczynie zamierza w najbliższym czasie utworzyć kolumnę sanitarną, która ma nieść pomoc przy nieszczęśliwych wypadkach, pożarach itd. Do niesienia pomocy bliżnim winni pospieszyć pszczyńscy obywatele, którzy dla spraw społeczno-narodowych okazują wiele zrozumienia. Założenia do kolumny sanitarniej przyjmuje sekretarz oddziału P. Cz. K. Polodziel (Wydział Powiatowy).

Ż Rybnickiego.

Zonaty „wdowiec”.

Jeden z funkcjonariuszy posterunku policyjnego Godów zgłosił swej władzy, że mieszkaniec Skrzyszowa Mikołaj W., urodzony w Jelkowiecach dopuścił się sfałszowania dokumentu w ten sposób, że w roku 1930 w poświadczeniu omdelowania wystawionem przez Magistrat miasta Rybnika, wytał słowo „konaty” wpisując w miejsce to słowo „wdowiec”. Wencel tytuł sfałszowanego dokumentu w celu zwodzenia władz. (R)

(R) Nowy Zarząd N. Ch. Z. P. w Gorzyczkach. Na ostatnim liżem zebraniu N. Ch. Z. P. o położeniu gospodarce i politycznym w Państwie wygłosił referat sekr. pow. p. Reś. W dyskusji przemawiali pp. Wala Jacek i Skrzyszowski Adolf prezes, Herman Tomasz zast. prezes, Skrzyszowski Alojzy, sekretarz, Rogoziński Stanisław, zast. sekr., Skrzyszowski Leon skarbnik.

(R) Bójka na szosie.

Onegdajszego nocy na szosie w Niedobczynie został Zwiola Jan, kolarz z Niedobczyna, przez Błaszczaka Romana i Ryskę Franciszka również z Niedobczyna pobity. Zarówno poszkodowany, jak i sprawcy znajdowali się w stanie podchmielenia. Bójka powstała na tle osobistych uraz. Pobity Zwiola zbiegł przed napastnikami do swego mieszkania.

Radjo.

Niedziela, 19 kwietnia 1931 r.

Katowice, fala 408,7 mtr.: 10,15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 11,58 Sygnał czasu hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 14,00 Ks. dr. Bolesław Rosiński: „Krdstwo moje nie z tego świata”. 14,20 Muzyka. 14,30 Władysław Włosik: Pogadanka z działu: „Ogrodnik śląski”. 14,50 Odczyt rolniczy. 15,20 Muzyka. 15,40 Program dla dzieci. 16,10 Skrzynka pocztowa. 16,30 Intermezzo muzyczne. 16,40 „W rocznicę Raszyń”. 16,55 Intermezzo muzyczne. 17,15 „Prorok soli i wołności”. 17,30 Wieczór Spisko-Orawski. 18,10 Koncert reprezentacyjnej orkiestry polskiej państwowej w Warszawie. 19,00 „Bery i bójki śląskie” — Karlik z Kocyndra (Prof. St. Ligoń). 19,25 Dialog p. t. „Papier i życie na scenie”. 19,40 Rozmaitości. 20,30 Słuchowisko kabaretowe. 20,30 Recital fortepianowy Edwarda Steinberga. 21,15 Kwadrans literacki. 21,30 Koncert popularny. 22,00 Feljton p. t. „Mania tworzenia”. 22,15 Pieśń Henryka Opieńskiego. 22,50 Komunikat meteorologiczny oraz komunikaty sportowe. 23,00 Transmisja z teatru akustycznego w Warszawie.

—XOX—

Ż Tarnogórskiego.

Zwłoki kłobące na torze kolejowym.

Dnia 17 bm. znaleziono na torze kolejowym pomiędzy Radzionkowem a Nakłem Śl. zwłoki kobiety, przechłone przez pociąg. Na miejscu stwierdzono, iż owa kobieta jest Cwiczek Gertruda, służąca, ur. 17 lipca 1911 r., osł. zam. w Świerkłańcu, która krytycznej nocy o godz. 0,08 rzuciła się pod pociąg towarowy i poniosła śmierć na miejscu. Przyczyną samobójczego kroku dopatrywać się należy w nieszczęśliwej miłości. (I)

Ż Lublińskiego.

Dalsze aresztowania w związku z wykryciem szajki fałszerzy pieniędzy.

W toku dalszych dochodów, wprowadzonych w związku z nieciem fałszerzy monet w Lublińcu, przetrzymano jako ślinie podejrzanym a współudział fałszowania monet Filipa Piotra, Orlimkę Piotra, Mike Franciszka, Smolkę Wilkora — wszyscy z Lublińca oraz Leonowa Władysława, osł. zam. w Zdunskiel Woll. Wszystkie władz przytrzymanych odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Lublińcu. Aresztowana Leonowa ma porostawać w zażytych stosunkach z już uprzednio aresztowanym Szpryńskim ad Rumlińskim. (I)

Ż Bielskiego.

(B) Walne zebranie Kola Pol. Rodziny Oplekud czeł.

Walne zebranie Kola Polskiej Rodziny Oplekudnej w Bielsku, odbędzie się 26 bm. o godz. 10-jej przedpoł. w sali rymskowej szkół polskich (znach szkoły Średniej) przy ul. Strzelanicy w Bielsku. Główne wejście i. piętro. Na porządku dziennym 7 punktów. Uprasa się wszystkich członków o łaskawe punktualne i pewne przybycie, jak również Stran. P. T. Przyjaźni i Sympatyków ubogiej młodzieży szkół polskich Bielska. Zarząd.

Ż Cieszyńskiego.

Z obawy przed niepewnym wynikiem egzaminu.

Onegdaj w zamiarze pozabawienia się tycia wyskoczył z okna II. piętra student 8 klas. gimnazjum matemat.-przyrodniczego Chlebek Reluier, zam. w Cieszynie przy ul. Bobreckiej 20. Wymloniony przez upadek zlamal prawą nogę. Odstawiono go do Szpitala Śląskiego w Cieszynie. Powodem samobójczego kroku była prawdopodobnie obawa przed niepomyślnym wynikiem egzaminu. (C)

—XOX—

Kalendarzyk zebrani.

Niedziela, dnia 19 kwietnia 1931 r.

Nowy Bytom. „Wieczór cwiertni” Towarzystwa kłm. „Sokół” o rodzinie 19 na sali p. Grychotła (obrzeza pod białem orłem).

Białostok. Zebranie miesięczne klubu białostockiego „Napród” o godz. 18 w restauracji p. Dukrosa. Po zebraniu odbędzie się koncert.

Świętochłowice. Nadzw. zebranie miesięczne grupy miejscowej Zw. Powstańców Śl. o rodzinie 11. Sorawy bardzo ważno!

Katowice-Bomocia. Miesięczne zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 15 na sali p. Koz. Ważno [soraży]

Z życia Powstańców Śląskich.

Chropaczów. Z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeprowadził Związek Powstańców Śląskich Grupa Chropaczów od 16 marca do 2 m. dziennie od godz. 19.00 do 24.00 „Zawody Strzelckie” z broni wojskowej mało-kalibrowej „o nagrody” na sali p. Norasa w Chropaczowie pod nadzorem prezesa grupy i instruktora miejscowej komisji sportowej p. Moczogęmbry. 2 m. odbyło się rozstrzelanie najlepszych strzelców z następującym wynikiem: Michał si. p. str. pod I nagrodą, Kral Wiktor II. nagrodą II, Oazy Józef III nagrodą, Nowaczek

-XOX-

Z życia Z. O. K. Z.

Rydultowy. W niedzielę, 29 marca br. odbyło się zebranie ZOKZ. Na wstępie zebrania wygłosił referat p. D. Gwóźdź o „Znaczeniu morza dla Polski” a następnie delegat ze Związku Obojczy ZOKZ odczytał i wyślał sprawozdanie z przebiegu obrad. Zebrani poruszyli różne zagadnienia między innymi apelacja do Zarządu, by ten zajął się sprawą koncesji, które to jeszcze z przeszłych czasów znajdują się w niewłaściwych rękach.

Wesoła pow. Pszczyna. Na dorocznym walnym zebraniu kół ZOKZ, przewodniczył p. Mazelon. Do nowego Zarządu wybrano: pp. Tomasz Kita prezes, Mazelon T. zast. preza, Szczepała Jan sekretarz, Pieszyca Ignacy zast. sekretarza, Krzywoń Paweł skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano: pp. Picha Pawła i Chroboka Jana.

Z ruchu N. Ch. Z. P.

Siemianowice Śl. 29 marca b. r. odbyło się walne zebranie kół miejsc. N. Ch. Z. P. Zebranie zgłosił i powitał członków i gości prezes kół p. prof. Wesołowski. Do prezydium wybrano prezesa powiat. p. Długiewicz. Następnie zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności za które po krótkiej dyskusji otrzymał od członków jednomyślnie pełne zaufanie. Na wniosek Komisji Miałki zebranie wybrało jednomyślnie następujący skład zarządu: prezes — p. prof. Wesołowski (ponownie), zast. preza — p. Kopic Mieczysław, sekretarz — p. Kier, szk. Włoc. Pieszyca (ponownie), zast. sekretarza — p. J. Podnasecki i skarbnik — p. Kł. Olab. Lamin: p. inż. Halaczek, Młotek Józef, prof. Pieskieci, Miaskowski, Fuchs (ponownie). Do kom. rewiz. weszli: pp. Borgieł, Suda, Matyszczyk. Po wyborach zgłoszono parę ważnych wniosków, które będą przekazane miarodajnym czynnikom.

Rydultowy. W niedzielę odbyło się zebranie N. Ch. Z. P. w Rydułtowach, na którym wygłoszono referat o „Prawie Pomorza dla Polski”. W dyskusji zabierali głos wielu członków. Rozdano legitymację dla 60 członków, zapisało się nowych 15 członków. Po przemówieniu uchwaliło się w myśl współpracy Rady Zw. i Tow. stojących na gruncie pracy przodkowej.

Z życia Federacji Przem. Górniczego.

Giszowice. Dnia 2 lutego odbyło się pod przewodnictwem prezesa ob. Saka miesięczne zebranie grupy górniczej. O aktualnych sprawach zawodowych mówili ob. Saka, wskazując na wielki wysiłek pracy górników na kopalniach. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Bula, Blaszczak, Rybko, Nowak, Długosz i Socha. Wybrano zarząd dla kół młodzieży w osobach: Konrad Korn prezes, Palowski honorowy prezes, Nowak Ernest sekretarz, Blaszczak Ryszard skarbnik.

Szarfów. Dnia 15 lutego odbyło się miesięczne zebranie grupy górniczej pod przewodnictwem prezesa ob. Popendy. Sprawozdanie ze zjazdu członków zdał ob. Roter, który jednocześnie wygłosił referat o sprawach robotniczych. W dyskusji zabierali głos ob. ob. Głowik. W wolnych głosach zabierał głos ob. ob. Maleski, Kłoda (który żalił się na redukcję), Kamsy. Po przyjęciu nowych członków zebranie zostało zamknięte.

Kopalnia Ema. Dnia 11 lutego odbyło się pod przewodnictwem prezesa ob. Uniewskiego zebranie miejscowej grupy. Referat wygłosił sekretarz pow. Kubiak. W dyskusji poruszono najważniejsze sprawy zawodowe.

Rozdziel-Szopienice. Dnia 22 lutego odbyło się walne zebranie grupy górniczej. Pod kierownictwem ob. Gabosa dokonano wyborów nowego zarządu, do którego weszli: Dniśka Jan prezes (ponownie), Janota August zast. prezesa, Włoch Franc. sekretarz, Szolom Michał zast. sekretarza, Ołchewski Stan. skarbnik, Latens Robert maż zaufania, delegaci: Gabor Józef i Mika Adolf.

Świętochłowice. Dnia 22 lutego odbyło się pod przewodnictwem ob. Bryły zebranie miejscowej grupy górniczej. Referat o sprawach zawodowych wygłosił ob. Waszek Konrad. W dyskusji protestowano przeciw redukcji 200 robotników na kop. Niemcy. Uchwalono odpowiednia w tej sprawie rezolucję, w której protestowano również przeciw wysokim pensjom dyrektorów i tamienom.

Bielszowice. Zebranie miejscowej grupy odbyło się dnia 15 lutego pod przewodnictwem prezesa ob. Nowaka. Referat wygłosił ob. Czaja. W dyskusji zabierali głos kilku mówców, którzy protestowali przeciw obniżce zarobków i działalności niemiejskich związków zawodowych, skarbnik, Król Józef — maż zaufania. D. komisji

Ruda. Na walnym zebraniu miejscowej grupy koksowniczej wybrano nowego zarząd grupy w następującym składzie: Łukaszewicz Emanuel — prezes, Mansfeld Wiktor — zast. preza, Przybyła Alfons — sekretarz, Oził Teofil — zast. sekretarza, Dragończyk Wilhelm — maż rewizyjny: Palenga, Gwóźdź i Rosow.

Jan IV nagrodą, Rabanda Paweł V nagrodą, Duga K. VI nagrodą, Pakietka post. pol. VII nagrodą, Kolon Franciszek VIII nagrodą.

Rybnik. Przy udziale licznie zgromadzonych członków odbyło się coroczne walne zgromadzenie w lokalu p. Głomina, na przewodniczącego wybrano inspektora polni miejsc. p. Cwiertnia, na sekretarza p. Jordana, zaś resztę członków pozostawiono nadal ze składu poprzedniego zarządu; pozmitem wybrano korespondenta sprawozdawczego komisarzy kontr. skarb. Zieźnogo Wojciecha. Po omówieniu szeregu spraw dotyczących Związku zamknięto posiedzenie.

Kokoszycy. Uroczyste imienin Marszałka Piłsudskiego uczczono capstrzyk i pochodem przez wioskę, poprzedzonym przyczodobionym samochodem osobowym na którym mieścił się portret Marszałka, oświetlony lampami elektrycznymi. W pochodzie wzięła udział duża szkoła, a następnie orkiestra, dalej Związek Powstańców Śląskich, Ochotnicza Straż Pożarna i Klub Sportowy „Naprzód”. Po pochodzie przez wioskę przemawiał kierownik szkoły miejscowej p. Wiczorek.

Z innych towarzyszt.

Stow. Naucz. i Przyjaciół Doksz. Szk. Zawodowych, Kolo Rybnik.

Z ożywioną działalnością tuł. Kola Naucz. i Przyjaciół Doksz. Szkół Zawodowych, zanotować należy ostatnie tego zebranie w Wodzisławiu, na którym pod przewodnictwem prezesa stowarzyszenia p. Brannego, odbyła się między innymi lekcja praktyczna w klasie kumpieckiej. Lekcję przeprowadził poprawnie p. Grochowska. Kier. szkoły z Niedobczy, n. Penkala, oraz prezes kół p. Branny wygłoszyli referaty. Działalność stowarzyszenia idzie w tym kierunku, by nauczycielstwo uprzyścipliło możliwość znanajomości się z jednej strony, z jakimi praktycznymi metodami nauczania w szkole dokształcającej, oraz z drugiej strony, pozbędzie się przez wytyczanie ogólnych referatów i dyskusji, na ten temat, Ponadto na zebraniu zapadła uchwała zwierzająca się do Zarządu, aby dla działalności tego rodzaju obiekta jakalasz, że kół nauczycielstwa szkół dokształcających na terenie woj. śląskiego. Kwestia godna również podkreślenia, jest usilne dążenie stowarzyszenia do zrealizowania budowy szkół doksz. oraz wyposazenie ich w odpowiednie środki naukowe i ciałe ćwiczeń, tak by nauka w szkole dokształcającej przyniosła pożądaną wykładnię dla interesu trzemioła i dobra Państwa.

O pracy sokołej na Śląsku Cieszyńskim.

Ono i w Cieszyźnie obchodzi w czerwcu b. r. (20 i 21 czerwca) 40-letnie istnienia. Komitet stara się uczcić rocznicę poważnym obchodem. Odbydzie się między innymi zlot gniazd Śląska Cieszyńskiego (Cieszyń, Skoczów, Bielsko, Strumień, Dziedzice, Kaszycy, Ustron, Jasienica, Chybie, Zebrzydowice, Pszczyna, Gozdzkowice, Łaka, Wisła Wielka, Zarzecze, Zarzecze). Odbydzie się uroczysty wieczór w uświetnieniu doborowym i interesującym programem. W zlocie wezmą udział poza gniazdem Śląska Cieszyńskiego gniazda Związku Sokołów Polskich w Czechosłowacji, gniazda okręgowych górnośląskich i zachodniej Małopolski. W latach 1900-1914 na froncie walki o uświadomienie ludności i utrzymanie etnograficznych kresów zajmowały towarzystwa sokoł obok Macierzy i Tow. Pedagogicznego jedno z pierwszych miejsc. Na terenie Śląska Cieszyńskiego znajdowało się w r. 1914, 31 gniazd, z czego 21 po tamtej stronie Olzy. W roku 1914 Sokoł stali się jedną organizacją, która ze Śląska Cieszyńskiego wysłała reprezentację ochotników legionowych. W szeregu sokołich znaleźli się najwybitniejsi i najzasłużniejsi ludzie Śląska Cieszyńskiego jak śp. dr. Jan Micheja pierwszy prezes gniazda w Cieszyźnie, śp. ks. Londzin, śp. Przepiński, śp. Hajduk, śp. Flawiecki, śp. Sikora, śp. Marek, śp. Wróblewski, śp. ks. Stojalski itd. itd.

Ognisko Młodzieży przy dokształcającej szkole kumpiecko-handlowej w Katowicach.

Walne zebranie Ogniska Młodzieży przy dokształcającej szkole kumpiecko-handlowej w Katowicach zgłosił prezes p. Brzeziński St. i zdał sprawozdanie wraz z całym zarządem z działalności roku ubiegłego. Następnie po udzieleniu zarządowi absolutorium wybrano nowy zarząd z następującymi wosłami: p. Brzeziński J. prezes, Brzeziński St. wiceprezes, Zientek A. sekretarz, Barczak zast. sekret. Gardawski skarbnik, Galdzik zast. skarbnika, Szafranek W. i spodarz, imłota zast. gospodarza, Klehl i Brychcy jako ławnicy, Wedkind E. Gotałbek T. i Blazsko jako rewiz. kasy.

Towarzystwo Śpiewu „Paderewski” w Pieszle.

Walnym zebraniu przewodniczył prezes okr. Jan Stanina z Wodzisławia, wygłaszając referat. Nowy zarząd wybrano: Matuszewska Franciszek — prezes, Niesiód Leon — sekretarz, Nlwa Alfons — skarbnik, członek honorowy i dyrygent orkiestry Gwóźdź Maksymilian — dyrygent towarzystwa.

S. M. P. Chudów.

Na plenarne zebranie młodzieży przyszedł m. in. przedstawiciel Związku z Katowic, Zebranie zgłosił prezes Szołtysek Franciszek, poczem Adamczyk wygłosił referat, w którym wyłożył wielokrotnie zainteresowaniem przez obcych, S. M. P. w Chudowie istnieje dopiero od 2 miesięcy i ma warunki doniosłego rozwoju.

Z Związku Podoficerów Rezerwy.

Z dorocznego walnego zebrania w kołach Ogóln. Związku Podoficerów Rezerwy

Bielszowice. Walne zebranie kół Bielszowickich Okr. Zw. Podofic. Rez. odbyło się dnia 12 m. Po złożeniu sprawozdań, udzielono na wniosek komisji rewizyjnej ustepuacemu zarządowi absolutorium, poczem nastąpił wybór nowego zarządu. W skład nowego zarządu weszli: Piotr Szyguta prezes, Józef Wylezół zastępca, Wilhelm Kuska sekretarz, Tomasz Kiczka zastępca, Jan Spiochowski skarbnik i Franciszek Szum komendant. Do komisji rewizyjnej: Maksymilian Kuska, Klemens Machnik i Franciszek Duda. Do sądu koleżeńkiego: Tomasz Kiczka, Maksym. Kuska i Wilhelm Kłuba. — Można mieć nadzieję, że kóło to pod kierownictwem obecnego prezesa stanie na wysokości swego zadania, czego mu się życzy z całego serca.

Brzezówko-Słupna. Dnia 12 m. odbyło się doroczne walne zebranie kół O. Z. P. R. Brzezówko-Słupna, na które b. licznie zebrali się członkowie miejsc. kół i goście z udziałem przedstawicieli Armii majora W. P. o. Derkacz,

komendanta obwod. P. W. i W. F. Katowice i prezesa zarządu okręgu O. Z. P. R. p. Kupińska Feliksa. Na wstępie zebranie zgłosił prezes kół p. Kawa Franciszek naczelnik gminy Brzezówko, poczem major W. P. Derkacz wygłosił treściwy referat. Zebraniu przewodniczył prezes Zarządu Okręgu, p. Kupiński Feliks. Sprawozdania z rocznej działalności ustepuacemu zarządowi zdawał kolejniemu po: prezes Kawa Franciszek, który stwierdził, że rozwój kół w stosunku do 1920-30 posunął się o 100 procent naprzód, przewodniczący komisji rewiz. Wojewódka Ludwik zdał wyczerpujące sprawozdanie z przeprowadzonej rewizji kasy i działalności skarbnika p. Magdziorza, który ze względu na słabość nie mógł być obecny na zebraniu. Przemawiał dalej sekretarz-komendant kół i członek Zarządu Okr. p. Jachuśki Bogumił. Sprawozdanie wykazało m. in. że urzędowo 10 strażników, w których wzięło udział 383 osób, cztery zabawy z udziałem około 500 osób itd. Po udzieleniu absolutorium ustepuacemu zarządowi przystąpiono do wyboru nowego zarządu i na wniosek p. Edmunda i Warwaka Jan. jednomyślnie wybrano en bloc starszy zarząd, uzupełniając go wyborem jeszcze trzech członków jako zastępców poszczególnych mandatów. Nowy zarząd przedstawia się następująco pp.: prezes Kawa Franciszek (trzeci raz z rzędu) zast. prezesa Kubicki Szczepan, sekretarz i komendant kół Jachuśki Bogumił (drugi raz z rzędu), zast. sekretarza Wojewódka Ludwik, skarbnik Klem. Edmunda, zast. komendanta kół Kubas Stanisław. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Warwas Jan, Maciowski Jan i Stolarz Jan. Skład sądu koleżeńkiego stanowią pp.: Warwas Jan przewodniczący, Wende Zygmunt i Knapczyk Jan. Po wyborach prezes Zarządu Okr. p. Kupiński podziękował p. prezesowi Kawię, skarbnikowi Magdziorowi i przew. kom. rewiz. Wojewódce za dotychczasową pracę, podnosząc specjalnie zasługi i pracę komend. kół Jachuśkiego. Po walnym zebraniu wszyscy członkowie udali się na miejscowe strzelnicę, gdzie pod komendą sierżanta W. P. Obialty Bogumila odbyło się szkolne strzelanie z długiej broni.

Mikolów. Dnia 11 m. odbyło się w Mikolowie nadzwyczajne walne zebranie O. Z. P. R. p. kół Mikolów. Na zebranie zgłosił się bardzo poważna liczba gości i członków. Zaszczepili także swoją obecnością zebranie: komend. Okręgu Śląsk. O. Z. P. kół, Kurek, członek honorowy tuł. kół, kół, Mandera Józef, radca miejsc. kół, Kopeł, aspirant policji wojsk. kół, Włoch i inni. Zebranie zajęło wiceprezes kół, Muras, poczem wybrano na przewodniczącego N. W. Z. komend. Okręgu Śląsk. p. Kurka, który wygłosił treściwy referat, przysięgł burzą oślawską. W skład nowego zarządu weszli pp.: Muras Tomasz prezes, Szermpera Karol wiceprezes, Wróbel Edmunda sekretarz, Wieniek Jan zast. sekret. Półka Wojciech skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano kół: Suchy Karol, radca Kopeł Stanisław, Handel Józef. Jako ławnicy: koledy: Górniewicz Karol i Loskot Jan. Do sądu koleżeńkiego wybrano na przewodniczącego burmistrza kół, posła na Sejm Sł. p. Kola Jana (prorow. p. Mandere, wiceburmistrza p. Włoch i p. Siwego. Po załatwieniu bardzo ważnych spraw lokalnych kół odpiewano kilka pieśni żołnierskich i patriotycznych, poczem zakończył zebranie prezes p. Muras.

Nowe kóło O. Z. P. R. w Lublińcu. Zebranie konstytucyjne Ogólnego Zw. Podofic. Rez. R. P. kół Lublińca, odbyło się dnia 29. marca przy udziale 24 obecnych. Zebranie zgłosił Marechewka Ferdynand, przewodniczył Lesseł Leopold. Po przywitaniu przybyłych odczytał statut i wyładowanie wniosków. Po załatwieniu tych formalności nastąpił wybór zarządu, komisji rewizyjnej oraz sądu koleżeńkiego: prezes Marechewka Ferdynand — wiceprezes: Marian, sekretarz: Buzkiewicz Tomasz — skarbnik Sumera Tadeusz, komendant Koc Marian, ławnicy Lesseł Leopold i Kolder Adolf. W skład komisji rewizyjnej weszli: Pukata Jan, Zanewcz Michał i Hornik Józef. Sad koleżeński tworzą: Podulaf Antoni, Lesiewicz Wacław i Wiecek Ferdynand.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Lublińca i okolicy!

Wszystkich chcących wstąpić w szeregi Okr. Zw. Podoficerów Rezerwy zawiadamia się, że zgłoszenia przyjmują się w siedzibie kół Lublińca, w komendzie P. W. w Lublińcu.

Kóło Przyjaciół Harcerzy w Knurowie.

Dnia 29 marca br. odbyło się walne zebranie Kół Przyjaciół Harcerzy w Knurowie zwołane przez prezesa Kół p. dyrektora inż. Januszewskiego, na przewodniczącego zebrania wybrano p. W. Jordana, przewodniczącą Z. O. Śl. Z treści przedstawionego sprawozdania K. P. H. wynika, że kóło to należy do ruchliwych i bardzo czynnych na terenie Śląska. Harcerzy ogółem jest 60, harcerek 75. Na wniosek Komisji Rewizyjnej udzielono Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyboru 10 członków w miejsce ustepuacących, których wybrano: pp. inż. Bednarski, Lama, Symonik, Własiński, inż. Leszczyński, Kosala, Jadwiga Świętochowska, Maria Nawrocka, Knyra. Prezesem został nadal p. dyrekt. Januszewski. Komisje Rewizyjna wybrano następująco: pp. Pyszny, Piechota i Kier, skarbnik Marusi. Przy końcu został wygłoszony referat przez p. Jordana, na temat „Co możemy osiągnąć wychowując naszą młodzież metodą harcerską”. — Po ogólnym zebraniu odbyło się jeszcze posiedzenie Zarządu celem ukonstytuowania się oraz omówienia programu pracy na przyszłość.

L. O. P. P. w Królewskiej Hucie.

Ogólne zgromadzenie sprawozdawcze komitetu miejsc. LOPP, po sprawozdaniach zarządu i komisji rewizyjnej udzieliło ustepuacemu zarządowi jednomyślnie absolutorium. Ze sprawozdania zarządu wynika, że organizacja poczyniła w roku 1930 dalsze znaczne postępy. Obroty gotówkowe w roku sprawozdawczym wyniosły 38.239,91 złotych. Stan członków w dniu 31. 12. 1930 roku przedstawia się następująco: członków dożywotnich 12, członków zażycielni 49, członków rzeczywistych 244, członków wspierających 1596. Następnie w miejsce wylosowanych ustepuacących członków zarządu prezes dyrektora „Skarbnik” dr. J. Zagórowski, oraz zast. skarbnika naczelnika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Szczura — wybrano tych samych Panów ponownie.

Utworzenie kół rezerwistów w Bogucicach.

Na sali o. Kozy w Bogucicach odbyło się zebranie organizacyjne, na którym założono Związek Rezerwistów i byłych Wojskowych. W skład zarządu zostali wybrani z pośród obecnych: Rzepka Augustyn prezes, Wypiół Bernard zastępca prezesa, Sitko Wilhelm sekretarz. Wólcę zastępca sekretarza, skarbnikiem wybrany został Karasik Walerjan. Na komendanta oddziału wybrano p. Rudnika Franciszka, zaś zastępcą komendanta wybrany został Wypiół Ignacy. Zebranie odbyło się przy licznej udziale gości. Na członków wstąpiło dotychczas przeszło 70 osób. W sprawach zapisania się na członka Zw. Rezerwistów i byłych Wojskowych Kół Bogucickich należy się zgłaszać u sekretarza Sitki Wilhelma zamieszkałego w Bogucicach przy ulicy Franciszka.

Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w Katowicach.

Prezes dr. Namysł zgłosił walne zebranie, witańc przedstawicieli władz w osobach ks. kanonika dr. Szramka, który przybył w zastępstwie J. E. ks. Biskupa, naczelnika Wydziału Zdrowia Publicznego p. dr. Urszula, który reprezentował p. Wojewodę. Magistrat miasta Katowice zastępował p. Wielebski A. Dyrektor Kolei Magr. Piechuch. Na przewodniczącego walnego zebrania wybrano p. Leonarda. W skład nowego zarządu weszli pp.: dyr. Namysł prezes, prof. Sławski wiceprezes, Kunsdorf sekretarz i skarbnik, panie Parabacka, Hodozczyńska, ks. radca Czempel, ks. prof. Josiński, ks. Wójcicka, nawięcie naczelnik Wydziału Zdrowia Publicznego dr. Orszulik, Leonard i Nowak. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: poseł Piekła, p. Czapielka, Jadwiga, p. Szawadka. W wolnych głosach p. prof. Sławski proponuje wysłać listy dziękczynne do J. E. ks. Biskupa, p. Wojewody i p. prezydenta dr. Kocura.

Zespół towarzystw polskich w Brzozwiczach.

Walne zebranie miejscowego Zespołu Towarzystw Polskich wybrało nowy zarząd, w którego skład weszli: przewodniczący Franekczyk prezes miejscowej grupy Powst. Śl., zastępca p. kierownik szkoły Mendes, sekretarz p. Litowski Piotr, skarbnik p. Bula Alfons prezes miejscowego „Sokoła”.

T. C. L. w Świętochłowicach.

Staraniem miejscowego komitetu T. C. L. odbyło się w ubiegłym miesiącu szereg wykładów z przeobrażami w lokalu T. C. L. przy ul. Wolności 15. Jako wkładka po każdym wykładzie zostały wydyktowane filmy „Pathe Baby”, to też wykłady cieszyły się dużą frekwencją.

Z życia Stow. Młodzieży Polskiej.

Walne zebranie Tarnogórskiego Okręgu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wybrało m. in. nowy zarząd okręgowy, do którego wchodził: druhowie: prezes Kalk Paweł, zastępca Bartos, sekretarz Słazek Jan, zastępca sekr. Spadek Józef, skarbnik Dworaczek Jan, zast. skarbn. Jan Jedwaga, p. Szawadka, p. Czapielka, dyrekt. okr. Bartos, kier. szach. Mularczyk Hubert, zastępca szach. Wasilewski Jerzy, kier. przysp. zeln. Musialik Tomasz, komisja rewizyjna: Gwóźdź Wiktor, Sochański Michał, Stankowski Alojzy.

DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM



Odezwa komitetu Mickiewiczowskiego w Nowogródku z powodu 75-lecia zgonu Adama Mickiewicza.

Z powodu 75-lecia śmierci Adama Mickiewicza, Komitet Mickiewiczowski w Nowogródku na uroczystym posiedzeniu odbytem dnia 26 bm. pod przewodnictwem Pana Wojewody Nowogródzkiego Zygmunta Boczkowskiego uchwalił zorganizować w czerwcu r. b. „Dni Mickiewiczowskie”, poświęcone pamięci tego, który tę Ziemię Nowogródzką tak ukochał, że w całej jego twórczości niema jednego dzieła, w którymby nie dzwigał wspomnienia o Niej i tęsknota za Niej.

Tu więc na tej ziemi — obecnie wojnie i niemiłosiernym żądym obcym uolskim, najmilszym Ma będzie hołd, w którym powinniśmy udzielić całej Naród Polski — i tu, gdzie myśli Jego najczęściej przebywała — zjednoczyć się w wspólnym celu — okazania, iż Duch Jego wśród nas żyje i utrwalenia Jego pamięci dla następnych pokoleń.

Hold ten — musi być zbiorowy i czynny. — Niech z całego kraju przybywają pielgrzymki tych, którzy od dzieciństwa czerpali z Jego słów i myśli, mądrości, piękno i otuchę — do tych miejsc gdzie On swe „ślośskie aniołskie” lata przeżywał i tu — opodal Jego rodzinnego dworku w tym „ogrodzie zamkowym”, wśród „pagórków leśnych i tak zielonych”, nad polami Litwki, gdzie cieni Grażyny błądził. Gdzie każda droga, każda nazwa jest pamięcią — usypać Mu wspólnymi siłami Kopcę, któryby, gdy nas już nie będzie, świadczył wobec nasch następców, żeśmy zdołali być ocnici i zrozumieć, iż Duchy wielkie żyją zawsze w swych Narodach i że ich to zastęga jest, jeżeli lekcy, przez nich rozłożone nie zagasają w ciagu nawet długich dziejowych noczy.

Niech przybywają tu wszyscy — poznać te Ziemię co jest „jak zdrowie” — gdzie wśród cieniowych, sosnowych lasów — śpią zaklęte jeziora — a lud — obecnie tak jak wówczas — wleży w cuda, „ma serce i patrzy w serce”.

Niech na czas tych „Dni Mickiewiczowskich” zgromadzą się tutaj wszystkie, rozproszone jego pamiętki. Niech każdy, posiadający jakikolwiek przedmiot, związany z Ziemią Nowogródzką — poczuwa się do obowiązku użyć go na te dni do Wystawy Regionalnej w Nowogródku — ze

XOX

Z ruchu wydawniczego.

„Kropiciel i Brzytwa w wojsku narodowym.”

Gawęda sceniczna w trzech aktach Stanisława Rossowskiego. Wydawnictwo Tow. Św. Miłchała Archaniola 1931. Miejsce Piastowe.

Artyści literatury naszej „Pan Tadeusz” do dziś dnia zapładnia umysły pisarzy polskich tak, jak zapładniał je tuż po swym pojawieniu się, dowodem choćby Słowacki. Znanego poeta St. Rossowskiego kontynuując w swej szacie trykutowej dzieło Kropiciela i Brzytwy, dwóch bohaterów Dobrzyńskich, którzy „skropili” i „zgołili” tak gracko batalion moskiewski Pluta w czasie „Ostatniego zajazdu na Litwie”. Poznaliśmy ich w szeregach armii napoleońskiej, posilkowanej przez 100 tysięcy Polaków, która w czerwcu 1812 roku przekroczyła Niemce, rozpoczynając wojnę z caratem m. in. o wskrzeszenie Polski. Ważny ten moment w dziejach naszych przedstawia autor od strony przeżyć prostaczek, szarych obywateli, kucharkę, starego wiarusa bez ręki, kaprala, prostych ułanów i żołnierzy, wśród których epizodycznie pojawiają się sprężyny działania, wielkie postacie historyczne, cesarz Napoleon, dowódca V korpusu polskiego ks. Józef Poniatowski, szef 14 dywizji gen. Dąbrowski. Szara bród żołnierska ożywia jest szlachetną wiarą zdobywcą niepodległości Ojczyzny, zaufaniem i przywiązaniem do wodzów i na ten tle przeżywa ciek. swe osobiste przeżycia, przedstawione z humorem, żywo, sceniczenie sprawne, barwne, z głębokim sentymentem do pięknej bohaterki tradycji żołnierskiej Polski porzobiorowej. Teatrom naszym ludowym, które grwały nieraz rzeczy zupełnie bezwartościowe, rzekomo z braku odpowiedniego popularnego repertuaru, przybywa rzecz cenna, która powinna wejść do tak zwanego głównego repertuaru arcelicznych naszych scen ludowych.

szczególnom uwzględnieniem dla pamiętek Mickiewiczowskich — lub też — do projektowanego w następstwie — Stałego Muzeum — aby wszyscy odbywający pielgrzymkę w „Nowogródzkiej stronie” — mogli jednocześnie oglądać plama, druki, portrety, rysunki, sprzęty, tkaniny młocowe i otworzyć sobie w ten sposób — możliwie najdokładniej — charakter epoki i otoczenie w jakim wzrósł i żył Mickiewicz i to, czemu obecnie kral Jego rodzinny się odznacza.

Komitet Mickiewiczowski wierzy mocno, iż jego gorący apel do całego Polskiego społeczeństwa nie pozostanie bez odpowiedzi i że dni czerwcowe staną się uroczystym Świętem Ducha — a Nowogródek punktem zbornym gdzie —

wszystkie dzielnice Polski złączą się pod hasłem Genjusza, Dobra i Piękna.

Program obchodu przewidujejazd delegacji z całej Polski, wędrowni młodzieży, pielgrzymki zespołów literackich i artystycznych, jak również przedstawiceli całego społeczeństwa, — zbiorowe spalenie Kopca Mickiewiczowskiego, zwiedzenie pamiłkowych miejscowości i Wystawy Regionalnej Nowogródzkiej ze specjalnym działem Mickiewiczowskim — ewentualnie — zapoczątkowanie muzeum.

Osoby zainteresowane otrzymają bliższe i dokładne informacje w Nowogródku: Urząd Wojewódzki, pokój nr. 29 p. Inż. Zmigrodzki.

JANINA ZABIERZOWSKA.

Twoje pomocy wzywamy.

Nie mogę się odnaleźć, zblakana wśród mroków co padły mi na duszę ciężarem kamienia. —
Wyteżam słuch — czekając szelestu Twoich kroków i wzrok wyteżam w ciemność — wzywając Twoego Imienia. —

Trzeba mi Twojej pomocy — bom bardzo niepewna — nie wiem, czy idę szlakiem, po którym chodzą zblakani — W twrozie, jedna za drugą pęka struna śpiewna — Nie mogę się odnaleźć, — nie widzę celu ni granic —

I jakieś harde głosy wypelzły w obłądnie noszące Zła samego zgrzytliwe znamiona — a jutro — jutro także żyć mi trzeba będzie — a jak żyć może dusza udręką zmęczona.

Niechaj przeklęte Cienie, co mnie ciągną w matnię rozpłyną się w jasności słonecznych obłoków. —
Niech serce me w zblakaniu i wszystkie serca bratnie Wyteżają czujność ku Światłu, które wychyli się z Mroków. —

Niech zmilkną głosy kuszące, z czarnej zrodzone Noc! —
Oby tylko nie zginął pośród strasznego zamętu krzyk nasz rozpaczny, Twój wzywający pomocy: „Pozwól nam w dusze nasze spoglądać wzajem, bez „wstretu!”

Nieco o sali „rzymsko-klasycznej w stylu egipskim”!

Cieszyń, w kwietniu.

Musimy dzisiaj, — niestety — zwrócić uwagę szerszych sfer społeczeństwa po raz drugi na sprawę naszej gospodarki muzealnej. Właściwie cała sprawa o której będziemy pisać nadal się do muzeum jakichś kurjosa, lecz takiego chwilowo nie posiadamy w Polsce.

W pierwszych rzędach pomówimy na temat artykułu sprawozdawczego z działalności Muzeum mieskiego w Cieszyń, jaki wydrukowała „Owlandka Cieszyńska” w Nr 24 z dnia 27 marca br. Właściwie artykuł ten można by zatytułować zupełnie dobrze: „Pochwała polska — dla działalności niemieckiej w Muzeum Cieszyńskim”. Zaś podtytuł będzie brzmiał: „Artystyczne odrestaurowanie polonazów szwabskich w salach Muzeum”. Aż strach pomyśleć, że przez salę te przewijać się będą wycieczkowicze z Polski, którym będzie się tłumaczyć, że „malowidła” ściennie pochodzą aż z XVIII wieku. W porządku! Ale może się przecie znaleźć jakiś sprytny facet i zapyta:

— Dlaczegoż to z takim polityzmem i nakładem ogromnych kosztów polskie Muzeum konserwuje to „rzymsko-klasyczne bagranie?”

Odpowiedź, jeżeli miałaby być szczerą, będzie nad wyraz budująca! Bo to paskudztwo — wysmarował sobie jakiś artysta-malarz pokolowy niemiecki, a co gorsza, że „obrazy” te nie posiadają żadnej wartości artystycznej, — zwłaszcza po ich odrestaurowaniu! A więc chciałbym, wiedzieć, po jakiego licha, polskie Muzeum ma płacić balfoskie sumy za t. zw. odrestaurowanie malowideł, które niczem, ale to niczem nie są związane z kulturą polską? Jeżeli Muzeum Cieszyńskie ma być zborem takich wspaniałych zabytków, to ustawiamy razem z o. Kułostozem wszystkie portrety ekskalderów, „wioszaleńców” itd. na wspaniałych posumentach w tej sali „rzymsko-klasycznej” o tytu egipskim (!)

Zróbmy więc z Muzeum śmiełkę pozostałości niemieckiej kultury — na Śląsku, a nie Muzeum polskie! Do łutu z taką robotą.

Całe społeczeństwo polskie, które na Ziemi Cieszyńskiej od prawników jest polskie, ma prawo domagać się Muzeum, któreby było ilustracją polskiego dorobku kulturalnego ludu śląskiego z jednej strony, a z drugiej by stało się siedzibą twórczej pracy polskiej dla ludności Śląska!

Nie więc dziwnego, że najlepszym odtwórcą tej „rzymsko-klasycznej w stylu egipskim” sali mógł być niemiecki prof. Aschenhamer. Oddanie pracy w polskiej instytucji człowiekowi którego myśli są ciagle w Wiedniu i Berlinie, który słowa po polsku nie umie, jest grubym nieaktym zarządu Muzeum wobec państwa polskiego. — Dlaczego nie rozpisano konkursu? Z całą pewnością znalazłby się jakiś młody artysta-malarz z Akademii Krakowskiej, któryby to wykonał za znacznie niższą zapłatą, albo czyż nie mamy w Istobnej naszego prawdziwego artysty-malarza Walacha? Ale skąd oni mogli wiedzieć, że w Cieszyń jest załocze jakiego!

Przecież to straszna rzecz!

Ale oż się zdziwić, że taka gospodarka państwa w Muzeum, Przecież na czele jest Kułostoz, to prawda, ale narodowości niemieckiej! Urzędnik samorządowy nie umiający po polsku, ani nie objawiający żadnej ochoty wyczerpiecia się polskiego języka stoi na czele kulturalnej placówki polskiej!

Chybaż to wystarczy! Czekamy, co będzie dalej?

Jeszcze jedno mańskie pytanie. W czerwcu br. ponoc ma się odbyć w Cieszyń zjazd muzeologów z całej Polski. Jest zwycięzcy, że Kułostoz muzeum danol miejscowości przewodniczy zjazdowi. W Cieszyń obrady odbywać się będą prawdopodobnie po... esperancu!

Laureat Warszawy.

Zdzisław Debiński, laureat m. stoł. Warszawy w dziale literatury, ma za sobą trzydziślat kłuka lat twórczości poetki i działalności krytycznej i publicystycznej.

Jako poeta, zasłynął szeregiem zbiorów poezji lirycznych: „Ekstaza” (1898), „Światło kwiatów” (1904), „Kiedy rannę wstała zorze” (1907), „Oficje nasz” (1907), „Oglądam się za siebie”.

Na początku wojny (w r. 1915) ogłosił razem z Edwardem Słoińskim zbiór pieśni wojennych, głębokim patriotyzmem nacechowanych.

W lirykach swych, Debiński chętnie maluje zmienne wleż odcienie uczuć, niż same uczucia. Jego ogromna wrażliwość zamienia zwiastujące zdarzenia życia codziennego, rażące dostrzegalne dla istot upornych i mocnych, na prawdziwe katastrofy wewnętrzne. Pograżony w talaj swych uczuć, liryk niemal z miłością patrzy na swe bóle i subtelny uśmiech błąka mu się na ustach, gdy patrzy, jak to w nim „zo smutkiem wleż się smutek ten”. Mlewał poeta niekiedy upolona i źródół mocy, ale niecia co jedynie „mojda cicha”. Natura, która łączy swa dekorację z najdelikatniejszym drżeniem serca poety, udziela każdemu jego wzruszeniu forme specjalna. Debiński woli, zamiast gwałtownej wibracji światła — barwy omdla, tony, które się przelewa, dopełnia, łączy ze sobą. Kształt jego to na atmosferę mgieł. Debiński jest przedewszystkiem piewą agonii latwiej i rzęzy. Noś załobę po wszystkich wiekach zmarłych i smutni się w wielkimi wspomnieniami.

Rzeczywistość, szara rzeczywistość spłotyła marzenie poety. Życie wleżnęło liryka do publiczności, która przez wiele lat uprawiał w dziennikach.

Debiński rósł się głęboko z Warszawą, brał udział we wszystkich porzeczaniach społecznych stolicy, stawał się gorącym uczestnikiem każdej twórczej pracy narodowej. Od r. 1910 Debiński prowadził dział krytyki literackiej w „Kurjerze Warszawskim”, a przez lat kilkanaście pracował również w „Tygodniku Ilustrowanym”, którego był redaktorem. W lirykach swych Debiński okazywał zawsze wielkie umiłowanie literatury, popłaźliwość sadu i rozległość zainteresowań. Nie które zbiory swych prac krytycznych („Pisarze polscy”, „Portrety”, dwa tomy „W. Reymont”) wydał Debiński odrębnie.

Interesując się chętnie ruchem umysłowym zagranicą, odbywał Debiński dość często podróże, z których zdawał barwne relacje („Z północy i południa”, „Za Atlantyką”). Z liryków rozpraw Debińskiego, dotyczących kultury polskiej, wymienić należy prace: „Kajaka i człowiek”, „Kryzys inteligencji polskiej”, „Podstawy kultury narodowej”, „Narodowy ideał”.

Dzięki swym zasługom publicystycznym, powołany został Debiński na stanowisko prezesa Syndykatu Dziennikarzy Polskich, które plaństwo od szeregu lat.

K. Wlecz.

Kronika literacka.

Kwiatkowy „Kurjer katolicki” dla wszystkich. Ukazał się Nr. 4-ty, za kwiecień r. b., popularnego miesięcznika poświęconego propagandzie ksiązek, pt. „Kurjer Ksiegarski dla wszystkich”. Za pomocą wyczerpujących recenzji dowiaduje się z niego czytelnik przedewszystkiem o dwóch wybitnych nowościach wydawniczych: „Saga o Oślim i inne sagi islandzkie” — Artura Górskiego i „Dzieli Lwowa” — Helony Zakrzewskiej (opowiadania, polecione do biblioteki szkolnej przez M. W. R. i O. P.). Niezależnie od powyższych, obszernych recenzji, wiażące zwiezłych, racjonalnych, a barwnie ujętych sprawozdań zawiera stały dział redakcyjny p. t. Nowości, które trzeba przeczytać. Ciekawe wiadomości, interesujące ogół czytelników, zawierają kroniki: Ze świata książki zagranicą. Bogato, jak zwykło, reprezentowany dział bibliografii, poza, możliwie szczegółowym wykazem nowości z ub. miesiąca, zawiera stronę ksiązek okroczono-rhniczych, aktualnych na porę wiosenną. „Kurjer Ksiegarski dla wszystkich” jest pismem niezodownem dla czytelników i nabywców ksiązek. Jest jednocześnie pismem najtańszym: prenumerata wynosi zł. 1 gr. 80 rocznie. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Plac Trzech

G. Krzyż 8.

== Rzeczy ciekawe z całego świata ==

Plaga wędrujących szczerów.

W swoim czasie praca całego świata donosiła, iż Mongolia jest kłosa wędrujących szczerów, które grożą zniszczeniem prawie całej roślinności.

Obrzydlie wielomilionowe stada gryzoniów na drodze swego posuwania się niszczą wszystko, nie zatrzymując się mimo wszelkiej przeszkody i grożą nawet ludziom.

Obecnie groźna ta plaga została już jednak w dużym stopniu usunięta.

Władze chińskie przedsięwzięły szereg energicznych środków do walki z groźną kłosą. Zorganizowane zostały specjalne oddziały do walki z zalewem szczerów. Przedewszystkiem chodziło o to, by skierować bandy gryzoniów na inną drogę. W tym celu w stepach budowano dosyć wysokie wały ziemne, ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów, oraz układano cały szereg stosów, które zapalano następnie, ażeby odstraszyć gryzoniów i zmusić ich do skierowania gdzieś w bok.

Nie zapomniano również o szczepieniu pojmąnym szczerom różnych epidemii szczerzych. W ten sposób udało się ową kłosą szczerzą rozbić na kilka mniejszych, które łatwiej już było zniszczyć.

Szczerzy w czasie swej podróży pozostawiały na nowych miejscowościach i liczba ich nie wzrastała.

Do tej chwili nie stwierdzono jeszcze naukowo, do jakiego rodzaju gryzoniów należy nadciągająca horda. Najbardziej prawdopodobne jest, iż jest to duży szczer, znany pod nazwą „Pasłuk”, najbardziej skłonny ze wszystkich gatunków szczerów do wspólnych wędrowek. Pasłuk ma 24 cm długości, nie licząc 18 cm ogona. Na grzbiecie Pasłuk jest koloru szaroburzego — brzuch ma jaśniejszy, ogon rzadko porośnięty włosami. Od czasu do czasu spotyka się egzemplarze zupełnie białe z czarnymi oczami. O masowych wędrowkach pasłuków wspomina już historia starożytna. Grecy historycy Hellan opisywali szczegółowo straszne spustoszenia, jakie powodują wędrowki pasłuków. Pasłuki wspaniale biegają, pływają i drapieżnie się na drzewa i ślany. Należy na ich zwierzać mieszanych — dusi młode kęsy, kaczkę, kurczętka, króliki, gołębie, nie rzadko nawet stare ptactwo domowe. Z tucznych,

mało ruchliwych świni pasłuki wyrzają całe kawały mięsa. Pożera on również jednak i zboże, kartofle i inne owoce, rabule składy, piwnice, pola, ogrody itp. Bywały wypadki, kiedy pasłuki pożerały małe dzieci. Młodzi ludźmi pasłuki natychmiast pożerały swoich zdychających towarzyszy. Pasłuk jest szczerem bardzo płodnym: co rok samica pasłuka rodzi 4 do 6 razy, za ka-

żdem razem wydając na świat około 10 młodych szczerków.

Niezależnie od zniszczenia, jakie postępuje w ślad za wędrownkami pasłuków wędrowki te niosą jeszcze jedną katastrofę, mianowicie zazwyczaj na drodze ich wędrowki w miejscowościach zniszczonych przez szczerze bandy, wybuchają epidemie dżumy.

Za wygrane w kości pieniądze, popełnił samobójstwo.

On miał lat 19 i był synem portiera wielkiej kamienicy berlińskiej, ona miała lat 17 i była ubogą sierotą.

Kochali się. Ale o małżeństwie nie mogło być nawet mowy. Z czegożby się utrzymywali?

To też rodzice chłopca rozsądnie zakazali mu wdywaną się z ukochaną. I tak to nie doprowadziło do niczego!

Młodzi nie mogli bez siebie żyć. Postanowili popełnić samobójstwo. Zamknęli się w kuchni, gdzie znajdował się automatyczny gazomierz.

Tego typu gazomierze znane są ogólnie na Zachodzie Europy i w Ameryce. Gaz zaczyna funkcjonować dopiero po wrzuceniu odpowiedniej monety do automatu i wydzielą określona ilość gazu.

Zakochani mieli razem tylko 10 fenigów. — Wrzucili je do automatu, odkręcili kurek, objeli się mocno i uścisnęli i czekali na śmierć. Mocna woń gazu odurzyla ich. Ale po chwili sył ustał: automat przestał działać.

— Wrzucił jeszcze 10 fenigów, — szepnęła dziewczyna.

— Nie mam, — odparł chłopiec. Wstał. Chwiał się już nieco na nogach.

— Zaraz wróć, przyniosę pieniądze. Czekał — powiedział.

Wyszedł. Na ulicy podszedł do pierwszych napotkanych przechodniów, prosiąc o 20 fenigów. Pani, którą zagadnął, wcale mu nie odpowiedziała. Pan okłukał go.

— Lepiejbyś pracował, zamiast zbierać po nocy.

Chłopiec się nie zraził tą odmową. Właśnie miał jakas jaskrawo oświetloną kawiarnię. Nie zastanawiając się nad tem co czynił, wszedł do wnętrza.

Przy bocznym stoliku jakiś młodzieńcy grał w kości. Na stole leżał stos monet.

— Dajcie mi 20 fenigów, — poprosił chłopiec.

— Zagraj z nami odpowiedzieli mu.

Chłopiec wyjął srebrny zegarek i postawił.

Wygrał markę. Wyszedł z kawiarni. Za 70 fenigów kupił papierosa, 30 zachował.

Wszystko to razem trwało z 10 minut. Gdy wrócił do kuchni, zastał ukochaną błądą i wycierpaną. Zapalił papierosa, potem wrzucił znovu 10 fenigów do automatu gazowego i po chwili jeszcze 10, a gdy chłopiec wycałował dłoń by wrzucić trzecią dziesiątkę, opadła mu bezwładnie.

Po upływie dwu godzin żona portiera, powróciwszy do domu, zastała oboje bez przytomności. Przewieziono ich do szpitala w stanie bezzadziejnym.

Czy biedna praczka odzyska milionowy majątek rodowy, którego wyrzekła się była dla miłości.

Ciernista droga włoskiej arystokratki.

Turyń przeżywa obecnie wielką sensację, której szczegóły zapelniały szpalty dzienników miejscowych.

W pałacu markizów Della Scala chowała się przed laty śliczna córka markizów. Panielka była młoda i pełna prostoty. Pewnego razu do pałacu przybył dla uskutecznienia jakiejś reparacji młody mechanik nazwiskiem Comba. Romantyczna arystokratka zakochała się w mechaniku i oświadczyła rodzicom, że będzie jego żoną. Nie pomogły najostrzejsze protesty i zakazy. Dziewczyna uciekła z domu i poślubiła mechanika. Nie żałowała tego ani przez chwilę. Comba był najczulszym mężem i ołcem, miał zawsze robotę, tak, że powodziło im się dobrze.

Alte po dwudziestu latach małżeństwa spotkała pani Comba niesześćście. Mechanik umarł i zostawił wdowę bez środków do życia. Markiza Della Scala nie uleciała się pracy; nie zwróciła się też o pomoc do swej arystokratycznej rodziny. Zaczęła chodzić od domu do domu i praniem zarabiała na utrzymanie swoje i dzieci.

Alte oto za pierwszym ciosem przyszedł drugi.

Najstarsza córka pani Comby 18-letnia Irma zakochała się. Jej ukochanym był nie prosty robotnik, ale wykintny i bogaty pan. Jak niegdyś jej matka, tak i młoda Irma nie uznawała przeszłości w swej miłości. Włochy są królestwem, gdzie przechowywały się jeszcze romantyczne zwyczaje. Bogaty pan porwał śliczną, ale ubogą Irme z domu. Ale po upływie krótkiego czasu dziewczyna wróciła do matki. Jej ukochany nie chciał się z nią ożenić: była dla niego za uboga. Młoda Irma zalewała się łzami, gorączkowała i rozpacziała, że ubóstwo pozbawiła ją szczęścia. Wówczas pani Comba przypomniała sobie, że właściwie należy jej się ogromny majątek po rodzicach zmarłych markizach Della Scala. Wytoczyła więc proces bratu swemu milionerowi, właścicielowi wielkich dóbr. Droga do milionów jest długa. Markiz Della Scala nie przyznał się do pokrewieństwa z praczką. Pani Comba ogłasza wszelkie dokumenty, a Turyń czeka z napięciem na wyrok sądu.

Blaski i nędze „Księcia Treviso”.

Wiedeński urząd śledczy otrzymał z Nowego Jorku zawiadomienie, że został tam zaareztowany, osadzony i osadzony w więzieniu jeden z najbardziej w ostatnich czasach słynnych hochsterów, Bazyli Margulescu.

Margulescu, licząc sobie obecnie 32 lata, był od dłuższego już czasu ścigany i tropiony przez policję obu półkul świata.

Do Nowego Jorku przybył on pod fałszywym nazwiskiem jako Umber to Blanchi, a wogóle niezłozone są nazwiska i rodzaje jego najrozmaitszych kawałów i tricków oszukiwaczy, które mimo swego młodego wieku zdołał on przeprowadzić w Europie i Ameryce.

Jedno ze słynniejszych jego posunięć było obrabowanie pewnej niezłomnie bogatej amerykańki, przebywającej w Paryżu w jednym z najelegantszych hoteli na Polach Elizejskich. — Oszust przedstawił się jako ksiądz de Treviso, i usiłując amerykańkę niezwykłą elegancją całego swego obłęścia, okradł ją następnie ze wszystkich jej klejnotów, przedstawiających kolosalną wartość.

W Wiedniu okradł Margulescu jakiegos lekarza amerykańskiego, który przyjechał tam specjalnie dla studiowania życia nocnego tej stolicy. Kradzieży tej dokonał przy pomocy jakiejś dziewczyny, swej współkoleżki.

Został on jednak wówczas przytłaczany i odpukeutował ten czyn 10-miesięcznym więzieniem. Po odsiedzeniu tej kary opuszcza Margulescu Europę i przenosi swą działalność na grunt Ameryki. Tam popełnia szereg licznych i najrozmaitszych fałszerstw, z których najslawniejsze jest sfalszowanie czeków na 30 tysięcy dolarów.

Przez długie czas zrzęzny ten oszust grasuje w Stanach Zjednoczonych, raz w raz zmieniając swe nazwisko, wrzeszcząc przy jednym z ważniejszych kantonów powiła mu się noga i zostaje przez władze amerykańskie osadzony w kryminalne i skazany na dożywotni tam pobyt.

Historia człowieka, który ożenił się z własną wdową.

Pani Szabo, mieszkanka węgierskiej wioski Kóloszwär, nie była jedyną, której mąż w dwa tygodnie po ślubie musiał pójść na wojnę; nie była też jedyną, która w parę miesięcy potem otrzymała wiadomość, że mąż zginął. Po roku wdowieństwa pani Szabo wyszła powtórnie za mąż. A tymczasem, mąż jej, pan Szabo, żył i znajdował się w niewoli rosyjskiej. I to zdarzało się nierzadko podczas wielkiej wojny. Ale zato to, co potem nastąpiło, jest naprawdę niezwykłe.

Szabo w r. 1923 wrócił do rodzinnej wioski, stęskniony po 9-ciu latach za żoną i życiem rodzinnym. Ale już po drodze, od towarzyszy w wagonie, który go oczywiście nie poznał, dowiedział się, że żona jego jest od ośmiu lat zamężna i ma dwoje dzieci.

Aleksander Szabo postąpił jak bohater. Nie chciał wprowadzać zamętu w życie wciąż jeszcze ukochanej żony. Usunął się. Nie zamiesz-

wał wladzom o swym powrocie. Zamieszkał w pobliskim miasteczku, gdzie zameldował się pod cudzym nazwiskiem. Stamtąd obserwował życie swej żony. Dowiadywał się, że jest szczęśliwa, że ma już troje dzieci i to mu wystarczyło. Aż oto pewnego dnia drugi mąż jego żony nagle umarł. Ciche bohaterstwo Aleksandra Szabo zostało wynagrodzone. Ożenił się ze swoją wdową.

—XOX—

Miljon ofiar wypadków samochodowych.

Według obliczeń Travelers Insurance Company było w roku 1930 w Stanach Zjednoczonych 835.000 wypadków samochodowych, w których 31.500 osób zostało zabitych, a 962.000 rannych. Wypadków śmierci było 4,5 procent więcej, niż w roku poprzednim.

Wypadków śmierci było 4,5 procent więcej, niż w roku poprzednim.

Kącik rozrywkowy.

Do Szanownych Czytelniczek i Czytelników.

Z dniem dzisiejszym wznowiamy w „Polsce Zachodniej” kącik rozrywek umysłowych, w którym stale będziemy przynosić w każdorazowym niedzielnym numerze ciekawe szarady, zagadki, krzyżówki itp. nadsyłane nam z kół Czytelniczek i Czytelników naszych oraz szarady kompozycji redakcyjnej.

Otrzymywane do środy każdego tygodnia trałne rozwiązania ogłaszać będziemy w piśmie. Adresować należy: Redakcja „Polski Zachodniej”, Katowice, ul. Kopernika 14.

Wznowieniem działu rozrywkowego w numerze niedzielnym „Polski Zachodniej” czynimy zadość życzeniom szerokiego kół naszych Szan. Czytelniczek (ków) i nie wątpimy, że fakt ten spotka się z ich strony z żywym zadowoleniem, Redakcja.

Szarada.

ul. Wł. Oszełda, Katowice.

Drugie dwa razy i trzecie
Z historii ich znaczenie przebie
Wtedy na Polskę napadali
Mienie ludzom rabowali
Dwa razy wspak czwarto dobrze znać
Gdyż imię niewieleście macie
Pierwszo wspak mi wiarę dacie
Jest spółgłoska, panie bracie.
Całość zaś imię niewieleście
Znajdziesz na wsi, rzadziej w mieście.

Szarada krzyżkowa.

ul. Wł. Oszełda, Katowice.

1	2		24	3		23	4	5
11			25			22		
		9				10		
12		13			14			15
	6			7			8	
16				18			21	
17				19			20	

Znaczenie wyrazów: Pionowo: 1) inaczej karcia głodowa, 2) inaczej łobuz, 6) poczwarka owadów, 9) członek parlamentu w Anglii, 3) roślina raz tylko kwitnąca, 7) pierwszy wynalazca maszyny parowej, 10) ptak u nas żyjący, 8) miasto przemysłowe w Anglii, 4) ogłoszenie inaczej, 5) nauka o starożytnym piśmie.

Poziomo: 1) dawna moneta francuska, 11) rodzaj ryby, 12) okrzyk radości, 16) mocny napój wysokowy, 17) półdrogi kamień, 13) rzeka w Polsce, 24) przyrząd rybacki, 25) imię żeńska, 18) stopień wojskowy w marynarce, 14) słynny pieśniarz polski, 19) rzeka w Austrii, 23) rodzaj ryby, 22) łodyga drzewa w liczbie mnogiej, 21) mała izdebka, 20) choroba wysypkowa, 15) litera łoneczynie (wspak).

Rozwiązanie powyższej szarady krzyżkowej należy nadsyłać do Redakcji „Polski Zachodniej” do dnia 22 b.m. przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Bilety wizytowe.

ul. Wł. Oszełda, Katowice.

Z poszczególnych biletoz wizytowych ułożył mieljsza zamieszkania właścicieli tychże.

M. Lindo

*

Dr. Zeno

*

A. Pazanek

*

Mom. Najuch

*

O. Blizna

*

De. Pajlak

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej“

do Nr. 97 z dnia 19. 4. 1931 r.



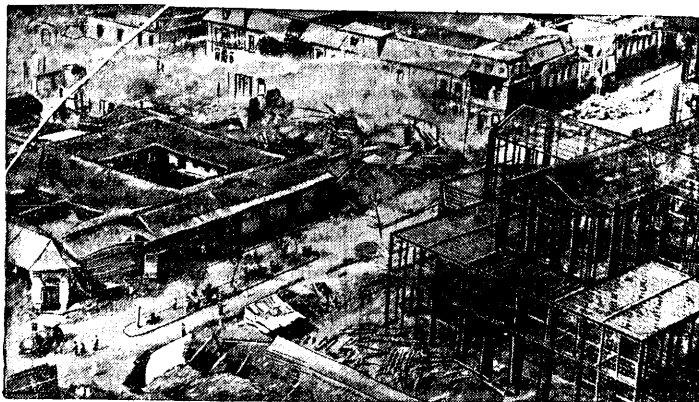
Piotr Curie, głośny fizyk francuski, mąż genialnej naszej rodaczki — Skłodowskiej, z którą pospół dokonali odkrycia radu i polonium, uzyskując na spółkę nagrodę Nobla — zmarł przed 25 laty w Paryżu.



„Krzyż Południa“, słynny pła'owiec, na którym lotnik australijski Kingsford Smith dokonał lotu Australia — Anglia, a potem Europa — Ameryka, rozbił się teraz w Sidney, przyczem zginęli dwaj nowi jego właściciele.



Głośny profesor fizyki Piccard, zamierza w tych dniach wznowić swoją próbę dotarcia specjalnym balonem na wysokość 10-000 m, co miałyby osiągnąć wartość niosowa. W ostatnim roku próbę swoją nie udało.



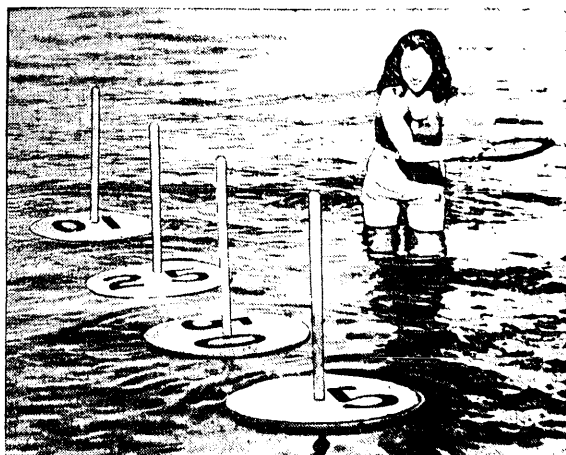
Pierwsze zdjęcie oryginalne z Managui, stolicy Nikaragui, pod której gruzami zginęło kilka tysięcy ludzi. Na obrazku kontrast zniszczonego trzęsieniem ziemi miasta.



Córka pła'ownika amerykańskiego, który po samolocie w katastrofie przez Atlantyk, która zginęła z jego żoną i dziećmi.



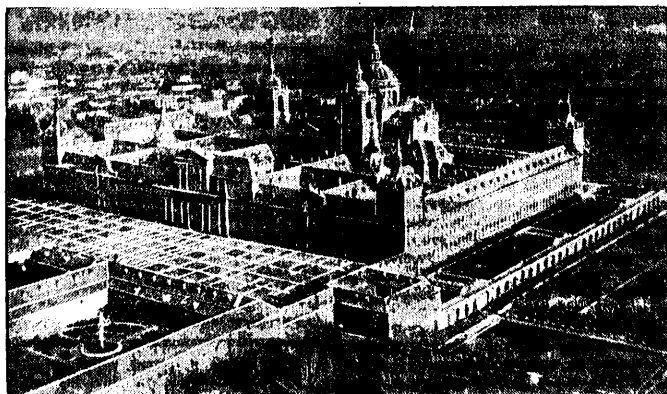
W Niemczech, w miejscowości Freyburg nad Unstrutem „rozwarła się ziemia“ i utworzyła się szpara szerokości 60 m. Kilka zagród chłopskich zsunęło się na głębokość 6 m.



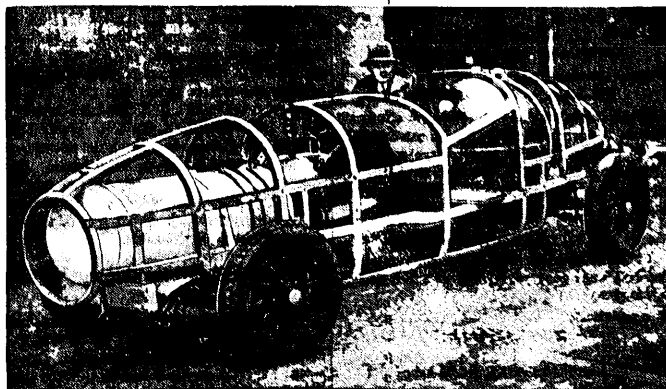
W Kalifornii weszła obecnie w modę nowa zabawa — rzucanie obręczy na zatknięte w duo morskie drążki. Prawdopodobnie i na naszych plażach „sport“ ten znajdzie miłośników.



W Palermo na Sycylii odbył się Sub pretendent do tronu francuskiego „hrabco Paryża“ z księżniczką Izabelą z Orleanu Braganza. Była to demonstracja rojalistów francuskich.



Eskorjal, dumny i wspaniały zamek królewski Alfonsa XIII. — opustoszał.



Samochód, zaopatrzony w motor rakietowy, popędzany skroplonym tlenem.

Sport i Wychowanie Fizyczne

Piłka nożna.

Kalendarzyk dzisiejszych imprez sportowych.

Dzisiejsza niedziela przynosi bardzo bogaty program imprez sportowych. Obok rozgrywek mistrzowskich w piłce nożnej odbędą się bowiem biegi narciarskie, gry sportowe, otwarcie sezonu motocyklowego, wreszcie w stolicy nastąpi zakończenie bokserskich mistrzostw Polski trwających od dnia 17 bm.

Mecze ligowe.

Cztery mecze ligowe będą najważniejszym wydarzeniem piłkarskich mistrzostw Polski. Odbędą się one w miejscowościach następujących:

- W Warszawie: Legia — Warta
W Krakowie: Wisła — Garbarnia
We Lwowie: Pogoń — Warszawianka
W Łodzi: L. K. S. — Polonia
Ruch — Wielkie Hajduki paszule.

Piłkarskie mistrzostwa Śląska.

Kalendarzyk rozgrywek o mistrzostwo Śląska przewiduje następujące mecze:

Mistrzostwa Ligi Śląskiej.

- W Bielsku: DFC. Sturm — Polcejnny KS.
W Świętochłowicach: KS. Śląsk — BBSV. Bielsko
W Katowicach: Kolejowe PW. — 06 Katowice
W Lipinach: KS. Naprzód — KS. 07 Siemianowice
W Król. Hucie: AKS. — KS. Orzeł
W Chorzowie: KS. Chorzów — IFC.

Najciekawsze z niedzielnych meczów zapowiada się spotkanie Chorzowian z IFC, którego wynik stoi pod znakiem zapytania. Drużyny te spotykają się po raz pierwszy, toteż trudno przewidzieć czy piękny styl gry i technika IFC, w walce o punkty okaże się skuteczniejszą niż zapał, twardość i zdrowe nerwy Chorzowian. Niemniej interesującą zapowiadają się również i pozostałe spotkania.

Mistrzostwa klasy „A”.

- W klasie A dojdą do skutku dziesięć meczów, a mianowicie:
W Katowicach: Diana — KS. Naprzód Załęże
W Paruszuwcu: KS. Silesia — KS. Pogoń
W Mysłowicach: KS. 09 — KS. 20 Bogucice
W Szopienicach: KS. Różdzień-Szop. — Słowian Bogutlice
W M. Dąbrowce: KS. 22 — KS. Dąb
W Chropaczowie: KS. Czarni — KS. Zgoda
W Szarleju: KS. Odra — KS. Pogoń N. Bytom
W Tarn. Górach: I. KS. — Śląsk Siemianowice
Wojskowy KS. — KS. Kresy
W Siemianowicach: KS. Iskra — Zjednoczeni P. S.

Wcale pokaznym zainteresowaniem cieszą się mecze o mistrzostwo klasy A, a wzrost frekwencji widzów w dużej części przypisać należy rozgrywkom ligi śląskiej, które poniekąd uzdrowiły pod tym właśnie względem piłkarstwo śląskie.

Mistrzostwa „B”-Ligi.

- Dzisiejszemu meczowi zakończona zostanie pierwsza seria rozgrywek. Oto program dzisiejszych zawodów:
W Szopienicach: KS. 24 — KS. Powstaniec
W Ligocie: Ligocianin — KS. Kościuszko
W Welnoucu: KS. 25 — KS. 20 Nikiszowiec

Bokserskie mistrzostwa Polski.

Moczko, Rudzki i Wocka zwyciężają. — Wrazidło i Konieczny wyeliminowani.

Warszawa, 18. 4. (Koresp. własna). W Warszawie rozpoczęły się w piątek mistrzostwa Polski w boksie. Do walk o zaszczytny tytuł mistrza Polski stanęło zgórą 65 pięściarzy, reprezentujących wszystkie ośrodki Polski, gdzie uprawia się boks.

Tegoroczne mistrzostwa odbywające się w cyrku „Warszawskim”, cieszą się wielkim zainteresowaniem. Zresztą na Warszawę zwrócone są oczy całego polskiego świata sportowego.

W piątek, w pierwszym dniu zawodów walki eliminacyjne, stoczone w obecności ponad 4000 widzów, dały wyniki następujące:

Waga musza: Jaskowski (Pomorze) znokautował w pierwszej rundzie Zwiłkę (Lwów), Wolniakowski (Poznań) wypunktował Kaszewskiego (Wilno), zaś Moczko (Śląsk) po dodatkowej czwartej rundzie zwyciężył Pawlaka (Łódź) swego najgroźniejszego rywala.

Waga kogucia: Forlański (Poznań) pokonał Głowacza (Wilno), Błanga (Pomorze) znokautował Warszawskiego (Lwów) a Gion (Warszawa) wygrał z Młynarczykiem (Łódź).

Kokot (Śląsk) był wolny od walki.
Waga piórkowa: Cyran (Łódź) wygrał z Czerulakiem (Poznań), Wróblewski (Pomorze) pokonał Kompowskiego (Wilno), zaś Rudzki (Śląsk) zwyciężył Wagnera (Lwów).

Waga lekka: Brzóska (Warszawa) wypunktował Mironowskiego (Wilno), a Anioła (Poznań) wygrał z Kołodziejem (Lwów). Nie powiodło się Koniecznemu (Śląsk), bowiem za niedozwolone uderzenie swego przeciwnika Witkowskiego (Pomorze) został zdyskwalifikowany i z dalszych walk wyeliminowany.

Waga półśrednia: Wrazidło (Śląsk) uległ Arkiemu (Poznań), Wolski II (Warszawa) pokonał Piłchnica (Wilno), a Sewerolak (Łódź) znokautował Antowskiego (Pomorze).

Waga średnia: Seidel (Warszawa) zwyciężył Woltkiewicza (Wilno), Trzonek (Łódź) pokonał Leonaka (Lwów), a Majchrzycki (Poznań) znokautował Wegenera (Pomorze), Wleczorek (Śląsk) był wolny od walki.

Waga półciężka: Wiśniewski (Poznań) wyeliminował Grossa (Lwów), zaś Wystrach (Pomorze) tylko z trudem uporał się z Miżerskim (Warszawa).

Waga ciężka: Wocka (Śląsk) zatrzymał nad Tomaszewskim (Poznań) wreszcie Stibbe (Łódź) znokautował w pierwszej rundzie Zająca (Lwów).

Walki w ringu prowadził bez zarzutu pan Sadiowski z Katowic.

Wyniki walk sobotnich podajemy w telegramach.

Termin wyścigów w Katowicach ustalony.

Program wyścigów konnych w Katowicach na rok 1931 zatwierdzony przez Ministerstwo Rolnictwa, przedstawia się następująco: W Katowicach przewidzianych jest w tym roku 10 dni wyścigowych i to w czasie od 27 września do 18 października. Na zebraniu Komitetu Wyścigów Konnych w Warszawie, uchwalono zlikwidować 6 torów wyścigowych i to: w Clechocinku, Gravelu, Grudziądzu, Łucku, Przemyślu i Tarnowskich Górach w miejsce których powstaje tor wyścigowy w Katowicach. Wyścigi w Wilnie na rok 1931 — zostaną zawieszone, tak, że czynnych torów wyścigowych w Polsce poza Warszawą jest obecnie 9 — z 114 dniami wyścigowymi, z tych pod Zarządztwem Towarzystwa Wyścigów Konnych Ziem Zachodnich są 3 tory Poznań — Bydgoszcz — Katowice — z 40 dniami wyścigów. Pertraktacje z miarodajnymi czynnikami w związku z budową toru na terenie Katowic, przyczem nie potrzeba tu wyliczać jakie korzyści dla miasta przyniosą urządzone co roku dwa sezony wyścigowe.

Bieg narciarski w Cieszynie.

W dniu 19 bm. o godz. 11-ej odbędzie się w Cieszynie pierwszy wiosenny bieg narciarski urządzony staraniem W. K. S. Cieszyn. Trasa biegu 3500 metr. Start i meta w parku miejskim nad Olzą. Udział dowolny — startowe 1 zł. — Zgłoszenia zawodników przyjmują do dnia 19 bm. godz. 9-ej porucznik Łękowski Stanisław, Cieszyn: Hotel pod Jeleniem. W biegu tym zostaną rozegrane nagrody wartościowe i żetony. Między innymi, ozdobny puchar ufundowany przez cieszyńską firmę sportową „Huta”. Podczas biegu przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Nadesłane.

Oświadczenie.

Ja niżej podpisany Franciszek Wojcik, członek Zarządu Budowlanej Kasy Oszczędności Pożyczek w Mysłowicach oświadczam publicznie, że artykuły o p. W. Fr. Świętym w „Polsce Zachodniej” z dnia 15. 4. br. nr. 93 nie podpisałem i z treścią tegoż artykułu się nie zgadzam. Wilanowice, dnia 18 kwietnia 1931 r.

Franciszek Wojcik,

członek Zarządu Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach.

—XOX—

Oświadczenie.

Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, ul. Powstańców 15 ogłosiła w różnych gazetach moje podziękowanie za udzieloną mi pożyczkę w wysokości 5000 zł. (pięć tysięcy złotych). Na to oświadczam, że od tejże Kasy nie otrzymałem ani grosza, pomimo, że już dawno Kasa ta odmennie skrypt dłużny zażądała i posiada. Niniejszem wzywam tę Kasę publicznie do wypłacenia mi mojej pożyczki w przeługu 3 dni, inaczej bowiem sprawę za oszustwo oddaję Prokuratorowi.

Franciszek Czarnecki, rolnik w Kocznowie, gmina Nagoszowy, poczta Kazimierza Wielka Woj. Kieleckie.

—XOX—

Oświadczenie.

My niżej podpisani, oświadczamy publicznie, że ogłoszone przez Budowlaną Kasę Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach w różnych gazetach a zwłaszcza w „Kurjerze Krakowskim” podziękowania o wypłaceniu wzgl. przydzieleniu bezprocentowych pożyczek w kwocie 11.000 zł. 2.000 zł., 5.000 zł. i 7.000 zł. są kłamstwem. Kasjer tejże Kasy podsunął nam to podziękowanie do podpisu w chwili, gdyśmy oddawali nasze skrypty dłużne — lecz pomyśleliśmy, że nie dosłaliśmy za wyjątkiem małych kwot 500.— do 1.000.— zł. jako zaliczek.

Paweł Blińsk, rolnik, Wenice, powiat Miechów.
Jan Kłimek, rolnik Kocznowo.
Dusław Jan, rolnik Łęka — Będzin.
Jan Stypa, rolnik Borków Mały, gm. Wierzbno

**Popieraj przemysł rodzinny
a dasz pracę bezrobotnym.**

Meble, Dywany, Brokaty, Firanki, Kołdry, Tapczany.

DOM MEBLOWY
KRAKÓW, MAŁY RYNEK 2
TEL 14136

M. PLESZOWSKI

W Giszowcu: KS. 26 — Żyd. K. S.

W Świętochłowicach: KS. Haller — Śląsk T. Góry.

W Rudzie: KS. Naprzód — KS. Wawel Wirek

W Hajdukach: KS. Ruch II. — KS. Haller W. H.

Będą to derby lokalne, a specjalnej atrakcyjności nadaje im fakt, że obydwie drużyny są faworytami na mistrza B-ligi, albowiem posiadają równą ilość zdobytych i utraconych punktów. Mecz ten odbędzie się o godz. 16-ej na boisku Ruchu.

W Orzegowie: KS. 27 — Poulatowski KS.

W Klimzowcu: KS. Powstaniec — KS. Bytków

W Łagiewnikach: KS. Silesia — Stadjon

W Michałowicach: KS. Jedność — Sparta W. Plek.

W Łagiewnikach: Wyzwolenie — KS. Brzeziny Śl.

Bieg sztafetowy o nagrodę wędrowną „Gazety Ludowej”.

W niedzielę odbędzie się na Stadionie w Królowskiej Hucie tradycyjny bieg sztafetowy o nagrodę wędrowną „Gazety Ludowej”. Na biegu składają się następujące konkurencje: 3000 metr., 2X 1500 metr., 2X800 metr., 2X 400 metr., 200 metr. Dotychczas po dwa razy zdobyli nagrodę następujące kluby: w r. 1925 i 1926 Cracovia, w r. 1927 i 1928 K. S. Różdzień-Szopienice, a w r. 1929 i 1930 K. S. Stadjon. Walka będzie zacięta, gdyż nagroda przejdzie na własność klubu, zdobywającego ją trzykrotnie. Ogroźnymi kandydatami do nagrody będą w tym roku także K. S. Pogoń Katowice oraz Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Prócz tego odbędzie się bieg sztafetowy 10X100 metr.

Polski Klub Motocyklowy w Katowicach.

Z okazji otwarcia sezonu Klubu Motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego wyznaczył P. K. M. na niedzielę wycieczkę do zagłębia Dąbrowskiego i uprasza swych członków o liczny udział. Wspólny wyjazd nastąpi rano o godz. 8.30 z lokalu Klubu w Katowicach, ul. Krakowska 2.

Wycieczka Śląskiego Klubu Motocyklowego.

Dziś dnia 19 kwietnia br. nastąpi otwarcie sezonu Śląskiego Klubu motocyklowego wspólna wycieczka. Zbiórka członków i gości o godz. 8.30 rano na rynku obok cukierni Liczbickiego, po czym po wspólnym zdjęciu punktualnie o godz. 9.30 nastąpi start wycieczki. Trasa prowadzi z Katowic przez Siemianowice, Michałowice, Nowy Bytom, Piątniki, Królewska Huta, Świętochłowice, Lipiny, Orzegów do Rudy do lokalu kolegi P. Synowca, gdzie się odbędzie zebranie miesieczne oraz przerwa obiadowa. Z Rudy przez N. Wieś, Mikołów, Tychy ruszy wycieczka do Pod-Larysz na wspólną kawę do restauracji p. Badury. Udział członków i gości mile widziany.

Koszykówka.

W finale zawodów w koszykówce zorganizowanych przez Ośrodek W. F. Katowice, które się odbędą dziś przedpołudniem na boisku Ośrodka weznął udział następujące drużyny: Hucle Seminarium Chorzów, Hucle Olimpiaż Tarnowskie Góry i Harcerski KS. Lipiny.

Otwarcie sezonu Rybnickiego Klubu Tenisowego.

Po gruntownej i fachowej naprawie 4 pięknie położonych kortów tenisowych, rozpoczęła Rybnicki Klub Tenisowy w niedzielę, dnia 19-go kwietnia 1931 r. tegoroczny sezon sportowy. Nie należących do Klubu, a interesujących się białym sportem zaprasza na otwarcie, Sympatycy przekonają się tam będą mogli, że zarząd R. K. T. dokłada wszelkich sił i starań do rozwoju tego sportu w tut. mieście. Miły i zdrowy pobyt na kortach, oraz dążność do rozwoju fizycznego przez uprawianie tego pięknego sportu, niechaj zachęci walczących się do wstępowania w szeregi R. K. T. Na kortach jest dużo praktycznych urządzeń, jako to: szatnia, leżaki, natrysk itp. W porównaniu z innymi klubami tenisowymi w Wojsławicach zarząd R. K. T. przez niską opłatę wpisowego (30 zł. jednorazowo) i wkładkę miesięcznych w wysokości zł. 8 w sezonie, chce udostępnić wszystkim uprawianie tego miłego i zdrowego sportu, zwłaszcza liczny rzeszom pracowników umysłowych, którym najwięcej ten sport fizyczny korzyści przyniesie może. Zgłoszenia przyjmują się codziennie na kortach przy ul. Cegielińskiej w godzinach popołudniowych.

Chcesz być milionerem?...

pospiesz się i kup najprzedzniej szczęśliwy los Polskiej Państwowej Loterii Klasowej w kolekturze

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11
Król. Huta, ul. Wolności 30

Oczekują Cię olbrzymie wygrane, a mianowicie:

1.000.000,— zł 400.000,— zł
300.000,— zł 200.000,— zł itd.

Pomimo tak wydatnej podwyżki wygranych ceny losów pozostają niezmienione:

1/1 los 40,— zł 1/2 losu 20,— zł 1/4 losu 10,— zł

Każdy drugi los wygrywa!

Clągnięcia I-ej klasy już dnia 19-go i 21-go maja br.

Tu wyciąć i przelać pod adresem: 6791

Śląski Dom Handlowy

Katowice, ul. św. Jana 11 — Król. Huta, ul. Wolności 30

Niniejszem zamawiam całych losów po zł 40 pół-
wek po zł 20 ćwiartek po zł 10 Przypadającą kwotę zł
..... przekażę natychmiast po otrzymaniu losów na konto PKO nr. 300649

Imię i nazwisko

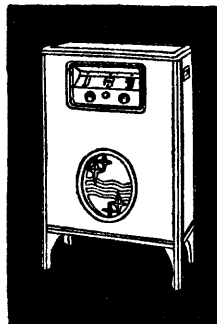
Dokładny adres

PRECYZJA

PRECYZJA I JESZCZE RAZ PRECYZJA TO
PODSTAWA PRACY TECHNIKÓW PHILIPSA.

Mózgiem Philipsa są jego laboratoria. W tych gmachach, zakutych w żelazo-beton, zapomniano o tem, co to są błędy. Tam już przypadek nie wchodzi w rachubę. Całowo przemysłowa konstrukcja, absolutna doskonałość wykonania, najwyższa jakość materiału, wytworny wygląd zewnętrzny cechują

ELEKTRYCZNE ODBIORNIKI PHILIPSA.



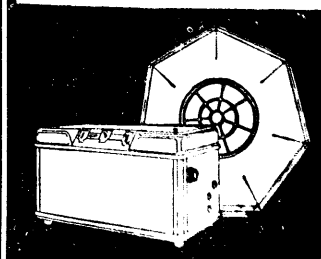
Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2601 z wbudowanym głośnikiem elektrodynamicznym. Silny, czysty i wierny odbiór stacji europejskich. Zaopatrzony w słynne lampy złotej serii PHILIPSA.

Cena zł 2500.—

Luksusowy 4-lampowy odbiornik Philipsa typ 2511, zaopatrzony w słynne lampy złotej serii PHILIPSA i elektrodynamiczny głośnik typ 2109.

Cena odbiorn. zł 1750.—

Cena głośnika 510.—



Żądacie bezpłatnych broszur we wszystkich sklepach radiotechnicznych lub pod adresem

Polskie Zakłady Philips S. A.

Warszawa, Karłowicza 36/14.

Katowicki Handel Żelaza Sp. z o.o.

(właściciel firmy: Stefan Czapliski)

Hurtownia Narzędzi, Maszyn, Towarów Żelaznych i Metalowych

Katowice, ul. Młyńska Nr. 37

Poleca w pierwszorzędnym gatunkach i po korzystnych cenach

Narzędzia i maszyny do obróbki drzewa i żelaza

i to wszelkiego rodzaju młoty, cęgi, pilniki, piły, świdy, narzynki, kłupy, przyrządy miernicze, lampy do lutowania, tarcze napędowe i szmerglowe, maszyny do wiercenia i cięcia, kowadła i wszelkie inne narzędzia i przyrządy kowalskie, ślusarskie, stolarskie i tp.

Towary krótkie, żelazne i metalowe

jak: gwoździe, śruby, nity, podkładki, druty, siatki druciane, zamki, rygły, zawiasy i wszelkie inne okucia do okien, drzwi i bram, zamykacze do drzwi, piece i kuchenki żelazne, artykuły lane do piecy, kotły do prania żelazne i miedziane, piece i wanny kąpielowe, armatury do wody i pary i tp.

Wszelkie artykuły i przyrządy do budowy, do budowy dróg, szos i kolei

a mianowicie: łopaty, szulce, widły do kamieni i koksu, kilofy, taczki, niecki do wapna, wciągi, wielokrążki, elewatory, windy, liny stalowe, linki do rusztowań, betoniarki i różne inne maszyny i przyrządy pomocnicze

Stal narzędziowa, metale łożyskowe, bednarke zimno-walcowaną

do opakunku i fabrykacji, blachę białą, mosiężną i cynkową, łańcuchy, podkowry, hacze i td.

Składy i biura znajdują się przy ulicy Młyńskiej Nr. 37, Telefon nr. 13, 14, i 165

Chorzy!

Uptawy z bóleściami krzyża, choroby pęcherza, nerki, płuc, żółdka i serca w najcięższym stanie. Na najcięższe choroby nerwów mam najlepsze środki. Kamienie żółciowe usuwam w przeciągu 24 godzin bez bólesci. Wiele sąd. zastrz. podległowa. Ordynuję od godz. 9-12 i 3-6 w niedzielę od 9-11. Zakład „Król. Huta, M. Majdowski” Mickiewicz 24 daw. Wolności 90

R. Sławik Przynośniko-Lecznicy „Natura” Stacja Kolejowa Król. Huta, przyst. tramw. ul. Szpitalna.

Kino RIALTO Kino

Najgigantyczniejszy film doby obecnej!

Koniec świata

Arcydziało przewyższające ogromem inwencji reżyserskiej, wystawy, potęgą tematu, wszystkie dotąd widziane

Początek seansów: 2.30, 4.30, 6.30, 8.45.

PROSZĘ OD BÓLU GŁOWY DLA POROZUMIENIA

„KOWALSKINA”

USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Zastępstwa

na Łódź, poszukuje kupiec dobre wprowadzony w sferach przemysłowych i handlowych. Pierwszorzędne referencje. Oferty sub.: „Łódź” do Biura Ogłoszeń S. Fuchsa w Łodzi, Piotrkowska 50. 6756

Przetarg publiczny otertowy

na dostawę armatury dla Państwowego wodociągu z Maoszek ogłoszony został szczegółowo w Gazecie Urzędowej Woj. Śl. i Monitorze Polskim. Termin otwarcia ofert dnia 4 maja 1931 r. Przedmiary ofertowe i warunki są do nabycia w Dyrekcji Państwowych Zakładów Wodociągowych w Katowicach, ul. Gen. Żalazka 18. Katowice, dnia 15 kwietnia 1931 r. Za Dyrektora - adst. Zakładów Wodociągowych: 6751

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysylam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 120 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, lekarz szpitalny

WŁAŚCIWOŚCI PRZED NAŚLADOWNICTWEM

Naszych P. T. Odbiorców, jak i wszystkich posiadaczy wozów amerykańskich zawiadamiamy niniejszem, że powiększyliśmy nasz skład przez zaprowadzenie nowych Działów sprzedaży części zamiennych do wozów:

Essex Chrysler Studebaker Dodge Chevrolet

kto obok
dotychczas prowadzonego Działu części
posiadamy obecnie w wielkim wyborze, po cenach konkurencyjnych na składzie.

Generale - Pneu
Katowice
ul. Jana 6. Telefon 1-90.

10318

CYRK K. Dworskiego

na placu Targowicy.

Jeszcze tylko 4 dni! Pierwszy raz w Katowicach!

Rewelacyjny program

Światowe atrakcje! Niebawem popisy sił cyrkowych! Rewja humoru zreczności i akrobatyki!

Coś, co porywa, oszałamia, zachwyci!
Spieszcie podziwiać!

Początek przedstawień o godz. 4 po poł. i 8.30 wiecz.

W poniedziałek, wtorek i środę o godz. 4 po poł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Wstęp 50 gr.

„Wiedza”

Prywatna Szkoła Kursów Handlowych
Katowice, ulica Pocztowa nr. 12/14 III. piętr.

udziela stenografii, pisania na maszynach różnych systemów, buchalterji i korespondencji w języku polskim i niemieckim, według najnowszej metody. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od godz. 9-19

Trocal

Wyrób krajowy

Inżynierowie! Budowniczości!
Ręty! Właściciele domów!

Izolacje tarasów, fundamentów, tuneli, basenów, mostów, płaskich dachów etc. etc. przy zastosowaniu „TROCALU” niezawodna.

Bezpłatne porady i informacje!!!

Zjednoczone
Zakłady Przemysłowe
Felzytyn i Trocal
Warszawa, Marszałkowska 86

czas. Katowice Tel. 30-01
6766

„FALA”

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o.o.

Tel. 68 **Dziedzice** Tel. 68

Masowy wyrób tektury falistej, welna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego perfumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla lekarstw.

Ignacy Cypres

KRAKÓW, ul. Szewska L. 13 P. Z.

wysła mandoliny włoskie po 25 do 30 zł.
skrzypce szkolne ze smyczek 22 zł. Har.
monje z regist. 29 zł. Wiedeńskie 1-ze-
dowe 38 zł. 2-ze-dowe 55 zł. Klawiryn
8-klap. 38 zł. 10-klap. 45 zł. 12-klap. 50 zł. Niklowy
„Ge Roskop” patent z tańc. 13 zł. Niklowy płaski-
zegarek słyn. marki Emigna 22 zł. brzozy po 6
10 zł. maszynki do włosów 10 i 14 zł. Wysyłka za
pobranieniem. Cennik ilustrowany zegarków i instru-
mentów muzycznych darmo i piśmiem.

SPRIO

Aparaty i kompletne instalacje

do malowania pistoletem

Fabryka firmy A. Krauszberger i Co.

Holzhausen p. Lipskiem

Najstarszej na kontynencie wytwórni aparatów i instalacji natryskowych.

Dla FABRYK: mebli, fortepianów, wyrobów blaszanych, sztydów, mebli żelaznych, maszyn, emalii i ceramiki, karoseli samochodowych, wagonów, hut szlacheckich, garbarń, torbiarni, futer, opiwia, zabawek, wyrobów gumowych, czekoladowych, papierowych, tekstylnych i zakładów dekoracyjnych. Wiekszą wyjątkowość i lepszą w kondole w porównaniu do pracy pedziami.

Jenerałna Reprezentacja:

Inż. Kazimierz Skarżyński

WARSZAWA, ulica Uniwersytecka 1. Tel. 822-28

Przedstawiciel Śląski:

Guido Walszek

BIEŁSKO, Siemielwca 9. 6733

Restauracja „Lot”

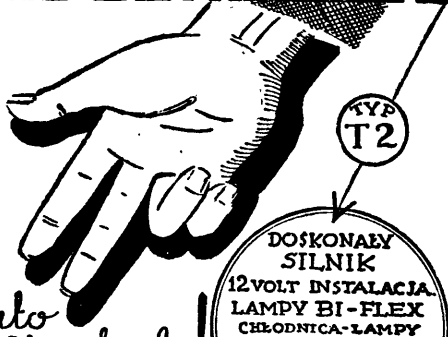
Lotnisko Karbowa

Cennik

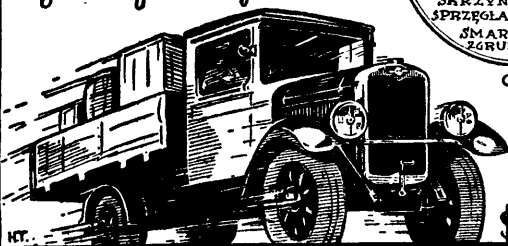
Wyborowa kawa fili.	0.55
Ciasto domowe kaw.	0.30
Tort domowy	0.50
Kwaśne mleko	0.35
Chleb razowy z masłem	0.30
Chleb razowy z wodką	1.00
Wędliny wiejskie mięso	1.50
Salatka wioska	1.20
Parówki z sałatki	1.50
Bokos myśliwski	1.50
Boczek wędzony z grochem	1.50
Sznycel wiedeński	2.00
Beefsteak z poledw.	2.50
Sznycel w papryce	2.25
Piwo tyskie	0.80
Wódka czysta duża	0.50
Konjak, likier	0.60
O liczny udział uprasza	10360

Gospodarz.

MORRIS-COMMERICAL



Oto auto
jakiego Ci potrzeba!



DOŚKONAŁY
SILNIK
12 VOLT INSTALACJA
LAMPY BI-FLEX
CHŁODNICA-LAMPY
CHROMOWANE
KARTERY - SILNIKA.
SKRZYŃKI BIEGÓW.
SPRZĘGŁO, ALUMINIUM
SMAROWANIE
ZGRUFOWANE

GWARANCJA
6
MIESIĘCY

ceną
\$ 1010

ODDZIAŁ FABRYCZNY MORRIS COMMERCIAL Sp. z o.o.
WARSZAWA TWARDA 64 TEL. 546-40 (CENTR) i 626-03.

Przedstawicielstwo na Województwo Śląskie:

AUTO-PALAIS

Leon Silberstein, Katowice, ul. Marsz. P. Iuszkiewskiego 40

Podłogi Asbestowo-Ksyolitowe

sa zupełnie bez sparu, ciepłe bezpie-
czne pod względem ognia, grzyba i
wilgoci, elastyczne, higieniczne, nie-
wrażliwe na oliwę i zmiany tempera-
tury, zupełnie wolne od pyłu, kurzu i
ruchactwa, łatwe do czyszczenia, przy-
jemne do chodzenia i przebywania —
jak również posadzki teracowe, schody
z sztucznego kamienia, naśladowujące
zupełnie granit, szklki i szwedzki,
karszt itp. wykonuje

KSYLOLIT
Katowice, ul. Słowackiego 21.
Tel. 19-16. 6716

Licytacja

W poniedziałek, dnia 20. kwietnia b.
r. o godzinie 10 będe w Katowicach
przy ul. 3-go Maja 21 u firmy E. Pep-
ka najwięcej dającemu za gotówkę li-
cytował:

1 partię obrazów religijnych i kra-
jozawczych różnej wielkości, ramy
do obrazów, olejne druki, olbionów
krajowawczych, listwy do ram i la-
nych różnych obrazów.

Katowicki dom licytacji
Bronisław Cuber.
urzędowo zatwierdzony licytator
i taksator — Biuro: Ka-
towice, Jagiellońska 14. 10350

Okazja wiosenna

Z nastaniem długo oczekiwanej wiosny, ka-
dy odczuwa brak letniego stroju. Firma nasza
postanowiła przeto ułatwić w aktualnej okolicy
kwestii, wysyłając komplety wiosenne, po ce-
nach niebawem niskich. Korzystajcie więc z na-
darzającej się okazji i spieszcie z zamówieniami.

Tylko za 20 złotych

wysyłamy: 3 1/2 mtr. jedwabiu z polyskiem, tak
zwany Crep-Satin w wyborowym gat. na e-
legancką suknię damską (kolor według życzenia),
1 pullover damski czysto jedwabny w najnow-
szych deseniach, 1 koszulę damską strojąc „to-
leto” z jedwabiem z dobrego białego płótna,
1 parę pończoch damskich jedwabnych we wszy-
1 parę reform letnich damskich w dobrym ga-
stkich kolorach i 3 chustki batystowe białe lub
kolorowe z pięknym haftem.

Tylko za 24 złotych

wysyłamy: 3 mtr. bostonu w kolorze czarnym i
granat. lub 3 mtr. sportu wełnianego w ładny, h
deseniach na eleganckie ubranie męskie, 1 ko-
szulę dzienną męską zefirową z dwoma kolicie-
rykami w najnowszych wzorach, 1 parę kaleso-
nów męskich z dobrej białej dykii, 1 szal męski
czysto jedwabny biały lub deseniowy, 1 krawat
jedwabny ostatniej mody, 1 ładny spinnach do
krawatu, 1 piękny kamizur spinnach, 1 parę skar-
petek ciem. deseń i 3 chustki białe z ładnym
obwódkami. Do powyższych kompletów doli-
czamy porto zł. 2.50.

Tylko za 36 złotych

wysyłamy: 1 sztuczkę płótna białego, 17 mtr. w
dobrym gat. 6 mtr. „Heringsbonni” (dykka), ko-
loru białego najczystszej gat., na 3 pary kaleso-
nów męskich, 6 mtr. płótna kremowego, nadają-
cego się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 4 mtr.
płótna ręcznikowego na 3długie, dobre ręczniki,
1 prześcieradło białe, dużego rozmiaru, 1 ręcznik
kapielowy (frote) miękki i puszysty w pięknych
zakardowych deseniach, 2 rolki nici, 3 tuziny
guzików do bielizny i 1 chustkę turecką w pięk.
kwiatkach. To wszystko razem wysyłamy tylko
za 36 zł. Koszta przesyłki zł. 3.25 płaci odbiorca.
Powyższe komplety wysyłamy za załączką
pocztową po otrzymaniu listownego zamówienia
płaci s e przy odbiorze. Zamawiając, iż komplety
nie nie ryzykujecie, gdyż o ile towar się nie podobie,
przekazujemy go z powrotem i pieniądze zwraca-
my natychmiast. Zamówienia prosimy adresować
do naszego składu fabr.

„Polski Towar”, Łódź skrz. poczt. 208

P. S. Na żądanie wysyłamy bezpłatnie cennik
wszelkich towarów, oraz na konfekcję.
Do każdego kompletu dodajemy miłą niepo-
dziankę.

Logary.
towary
fabrykarni.

P. Kmieciak
Nowa-Wiśń, Siemielwca 1

Rower.

Instalacja elektryczna i wszelkie części do tychże

Rada Państwowa w Murckach zawiadamia, że

termin składania ofert

przy budowie kościoła w Murckach przed-
łuża się do dnia 5. V. 1931 r.

10337 Ka. W. Matejczyk, prob.

